To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Czy samorząd potrzebuje komisji śledczej? str. 2
Zabrzańscy uczniowie chcą w kamasze? str. 3
Pieniądze wspólnoty poszły na cudzy parking str. 7

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.
Cena 3,90 zł (w tym VAT 8%) 23.03.2023 r. Nr 12 (3333) www.GlosZabrza24.pl

W Górniku wielkie zamieszanie: najpierw zwycięstwo, potem… zmiana trenera

Klub dyskusyjny

O Górniku mówi się w mieście ciągle, a w ostatnich dniach jeszcze więcej i to z troską pomieszaną z irytacją. Właśnie ruszyła rozbiórka ostatniej starej trybuny jego stadionu, by zrobić miejsce na nową konstrukcje, ale równocześnie okazuje się, że w rozkładzie znalazła się sama drużyna. W każdym razie tak uznali decydenci, bo pomimo wygranej w piątek (3-2 z Wisłą Kraków) w sobotę zmienili jej trenera. Wszystko po to, żeby za wszelką cenę uniknąć kolejnej w tym wieku degradacji z ekstraklasy. Spadek do I ligi byłby bowiem dla klubu, a jeszcze bardziej dla miasta nie tylko wizerunkową katastrofą, ale także kolejnym problemem finansowym (Górnik przestawałby dostawać pokaźne premie za transmisje meczów ekstraklasy). W samym zespole i wokół niego dzieje się stanowczo za wiele, a w tle jest jeszcze wojenka kibiców Torcidy z zarządem klubu, w którą – niechcący? – wplątała się gwiazda drużyny, Lukas Podolski.

O tym co wydarzyło się w ostatnich dniach w Górniku piszemy na str. 15.

GORNIKZABRZE.PL

W ostatnich dniach świat sportowy obiegła wstrząsająca informacja, że czołowy skoczek narciarski świata – Dawid Kubacki przerwał rywalizację sportową w obliczu choroby swojej żony. Podane informacje, że 31-letnia Marta Kubacka, która w styczniu urodziła drugie dziecko, walczy o życie brzmiała aż nieprawdopodobnie, ale niestety się potwierdza.

Żona skoczka walczy o życie!

Jako, że problem jest natury kardiologicznej pacjentka została przewieziona z Krakowa do naszego miasta. Informacje tę podał jako pierwszy świetny niegdyś skoczek, a obecnie prezes Polskiego Związku Narciarskiego, Adam Małysz: – *Marta jest w najlepszych rękach, jeśli chodzi o kardiologię w Polsce. Trafiła do szpitala w Zabrzu, na oddział profesora Religi. Mocno, mocno trzeba trzymać kciuki za to, żeby wszystko dobrze się ułożyło i powiodło.*

Żona skoczka rzeczywiście przebywa w Śląskim Centrum Chorób Serca i jej stan jest nadal bardzo ciężki. Cała nadzieja w zabrzańskich lekarzach, którzy potrafią dokonywać prawdziwych cudów (o ostatnim ich sukcesie – drugim na świecie przeszczepie płuc u pacjenta z zespołem Mounier-Kuhna – piszemy na str. 13)… **(s)**

OGŁOSZENIA

czytaj na str. 8

ŚWIATOWY DZIEŃ WODY

czytaj na str. 12

ISSN 0209-2719
9 770209 237804 12

Kobieta wyskoczyła z I piętra przy ul. Batorego

Ratunek z nieba

Po raz kolejny w ostatnim czasie lądował w Zabrzu śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Jak potwierdził nam Sebastian Bijok, rzecznik miejscowej policji, tym razem wiele wskazuje na to, że ratowano ofiarę próby samobójczej. Helikopter lądował w rejonie ul. Batorego w Śródmieściu.

Służby ratownicze zostały postawione w stan gotowości w ubiegły piątek (17 marca) około godz. 15. – *Zgłoszenie mówiło o nietrzeźwej 40-letniej kobiecie, która wypadła z okna na pierwszym piętrze. Na miejscu okazało się, że mogła to być próba samobójcza. Kobieta była przytomna, lecz miała poważnie poranioną głowę i krwawiła. Dlatego zdecydowano o wezwaniu pomocy drogą powietrzną* – wyjaśnia rzecznik policji.

Niestety, podobnych przypadków służby odnotowują także w naszym mieście coraz więcej. Ludzie wpadają w depresję nie radząc sobie z trudnościami dnia codziennego, rosnącymi kosztami utrzymania czy zagrożeniem wojennym za naszą granicą. Swoje niestety zrobiły też pandemiczne zamknięcia i zakazy, które skutkowały zerwaniem pewnych więzi społecznych.

Jeśli kogoś nachodzą myśli samobójcze i wydaje mu się, że znajduje się w sytuacji bez wyjścia, może szukać pomocy u fachowców, dyżurujących telefonicznie: 116-123 (kryzysowy telefon zaufania dla dorosłych), 116-111 (telefon zaufania dla dzieci i młodzieży) lub 800 121-212 (dziecięcy telefon zaufania Rzecznika Praw Dziecka). W sytuacji zagrożenia życia należy dzwonić pod numer 112 albo udać się na izbę przyjęć najbliższego szpitala psychiatrycznego. **(pej)**

eprasa.pl 024fedfd8b

Rada Miasta zatwierdziła absurdalny wymóg przy wyborach dzielnicowych. Teraz chce wysyłać policję do społeczników

Komisja śledcza samorządu?

Zgodnie z naszymi obawami, sypią się kolejne zawiadomienia do Rady Miasta dotyczące lokalnych społeczników, którzy zasiadają w radach dzielnic, choć mieszkają w innej części Zabrza. Problem jest zupełnie nowy, tak naprawdę prozaiczny i sztucznie stworzony przez samych radnych miejskich. Dopiero bowiem w tej kadencji rad dzielnic z niejasnych powodów wprowadzono w Zabrzu obostrzenie pod odpowiedzialnością karną (!), iż radny dzielnicowy musi mieszkać w tej dzielnicy, w której sprawuje mandat. I bynajmniej nie chodzi nawet o samo zameldowanie, ale faktyczne przebywanie na co dzień pod danym adresem – czytaj: musi tam spać, robić zakupy i chodzić na spacery. To z kolei implikuje coraz większe trudności z weryfikacją i w zasadzie wymagałoby od samorządu miejskiego działań stricte śledczych.

Najnowszy efekt jest taki, że w miniony wtorek (21 marca) w przypływie bezradności, przewodniczący komisji rewizyjnej RM Grzegorz Turek chciał już nawet zaprzęgnąć do pracy policję i wysłać ją do weryfikacji miejsca pobytu dwóch radnych dzielnicy Guido, którzy w piśmie dwóch konkretnych mieszkanek zostali wskazani jako popełniający przestępstwo potwierdzenia nieprawdy w dokumentach wyborczych. Na szczęście przytomność umysłu innych radnych powstrzymała Turka przed wcieleniem w życie tego karkołomnego pomysłu. Ale tylko na razie, bo i tak może się niebawem okazać, że innego alternatywnego rozwiązania po prostu nie ma.

Błahy problem, poważne konsekwencje

Problem dał o sobie znać już w zeszłym roku i to jeszcze przed samymi wyborami do rad dzielnic i dotyczył znanej w mieście działaczki społecznej i kulturalnej, seniorki Wali Nowakowskiej. Cieszy się ona dość powszechnym szacunkiem i uznaniem. Problem był jednak w tym, że chciała startować do rady dzielnicy Biskupice, podczas gdy nader często widywana była w Kończycach. Temat wywołał popłoch w kręgach samorządowych, bo złożenie oświadczenia o zamieszkaniu niezgodnego z prawdą, mogło skutkować wszczęciem sprawy karnej przez prokuraturę. By nie kusić losu i uspokoić sytuację, sama kandydatka zrezygnowała z ubiegania się o mandat radnej. Podkreślmy, mówimy o funkcji społecznej, za którą radni dzielnicowi nie dostają ani złotówki, poświęcając swój wolny czas i nierzadko dopłacając w własnej kieszeni do drobnych wydatków.

Po wyborach jednakże wykreowany nieprzemyślanym wymogiem problem zaczął wracać jak przysłowiowy bumerang. Do Rady Miasta wpłynął anonim, że bardzo znany działacz społeczny i były radny miejski Antoni Strzoda rzekomo nie mieszka tam, gdzie wykazywał oficjalnie. Sprawa trafiła do zweryfikowania przez komisję rewizyjną Rady Miasta, która jako jedyna ma uprawnienia kontrolne w samorządzie. Rzecz w tym, że powinna sprawdzać sposób wydatkowania publicznych pieniędzy i zarządzania gminnym majątkiem, a nie prywatne życie radnych dzielnicowych. Bo co by nie powiedzieć, informacja o tym, kto gdzie śpi, zahacza o intymność. No bo dajmy na to, jeśli społecznik mieszka w jednej dzielnicy, ale śpi u partnerki/narzeczonej w innej dzielnicy i tam chodzi rano po bułki dla ukochanej, to kto i jak rozstrzygnie, gdzie może być radnym?

Klincz prawny

Wspomniany Grzegorz Turek od początku zdawał się dostrzegać te niedorzeczności, ale jako szef komisji rewizyjnej znalazł się w niemałym potrzasku i klinczu prawnym. Pewnie dlatego sprawę Strzody pierwotnie chciał zmarginalizować, uznając arbitralnie i niejako z urzędu, że człowieka zna i wie, że ten mieszka na Zaborzu od dawna. Dopiero dyskusja w gronie członków komisji rewizyjnej i w obecności dziennikarza **GŁOS**u sprawiła, iż Turek zawezwał Strzodę na kolejne posiedzenie, a w tzw. międzyczasie potwierdził w bazie meldunkowej magistratu, że radny nie zmieniał – no właśnie – meldunku. Ale czy nie zmieniał miejsca zamieszkania? Tego nie wiadomo jednoznacznie, bo sprawa skończyła się na publicznych, solennych zapewnieniach Strzody, że mieszka tam, gdzie przez ostatnie 20 lat. W każdym razie do Strzody policji Turek nie wysłał. – *To była inna sytuacja, gdyż wtedy pracowaliśmy w oparciu o anonim i nie było jak zweryfikować źródłowej wiedzy osoby nas zawiadamiającej. A trudno od razu uruchamiać policję na podstawie anonimu* – twierdzi dziś Turek pytany o tę sprawę.

Nieusuwalny absurd?

Wtedy wydawało się, że jakąś lekcję odrobiono, bo padł formalny wniosek o to, by w ordynacji wyborczej zmienić na przyszłość ów feralny wymóg prawnych. – *Nierzadko przecież jest tak, że społecznicy bardziej są znani i cenieni np. w dzielnicy swej publicznej pracy zawodowej, niż miejscu zamieszkania. A jeśli ktoś, tak jak pani Nowakowska, ma dwa lokale w różnych częściach miasta i w jednym mieszka latem, a w drugim zimą, to też nie ma prawa być radnym dzielnicowym w żadnej z tych dzielnic?* – pytał się wyraźnie oburzony radny Damian Trześniewski.

Tymczasem ostatnio dwie mieszkanki os. Janek zawiadomiły pisemnie Radę Miasta, iż dwóch radnych dzielnicy Guido wyprowadziło się ze swoich mieszkań, a mimo to nie zrzekli się swych mandatów społecznych. Karuzela weryfikacyjna ruszyła tym razem na całego. – *Zależy mi na transparentnym działaniu, dlatego zwróciłem się do prawników urzędu miasta o ekspertyzę. I wynika z niej jednoznacznie, iż zgodnie z obowiązującym prawem, radnym dzielnicowym można być wyłącznie w miejscu zamieszkania. Jeśli ktoś mieszka gdzie indziej, jego mandat radnego dzielnicowego ulega z mocy prawa wygaszeniu. Naszą rolą jest jedynie potwierdzenie, czy faktycznie zaistniały formalne przesłanki ku temu* – podkreślił przewodniczący Turek.

Niestety, komisja rewizyjna znów zaczęła się potykać o własne nogi, gdyż jak dotąd nie wypracowano jednolitej procedury opisującej krok po kroku, jak można i należy profesjonalnie weryfikować zgłoszenia o wątpliwościach co do miejsca zamieszkania radnego dzielnicowego. I zaczęło się improwizowanie czyli przysłowiowa burza mózgów. Turek zaproponował, by na następne posiedzenie zaprosić zarówno osoby zawiadamiające, jak i wskazywanych społeczników i skonfrontować ich ze sobą. – *Ale jak znam życie, każda ze stron będzie szła w zaparte i dowodziła swoich racji. Więc by nie tracić czasu proponuję od razu zwrócić się do policji o sprawdzenie, czy obydwaj radni przebywają we wskazywanym przez nich miejscu zamieszkania* – zawnioskował Turek przy wsparciu radnego Joachima Wienchora.

Głos rozsądku

Jako pierwsza zdecydowanie zareagowała radna Urszula Potyka, a jej głos podzieliło wielu radnych przysłuchujących się obradom. – *To po co chce pan tych radnych tu zapraszać, skoro i tak będzie pan już miał rozstrzygającą informację z policji? Może najpierw powinniśmy dać szansę złożenia wyjaśnień przez samych zainteresowanych zamiast wysyłać do nich od razu mundurowych? To są bardzo delikatne sprawy, bo potem rozniesie się po osiedlu, że radny ma problemy z prawem i wymiarem sprawiedliwości. A nuż się okaże, że doszło do nieporozumienia lub niezrozumienia obowiązujących przepisów. Takim radykalnym działaniem tylko zniechęcimy społeczników do jakiejkolwiek aktywności* – zauważyła Potyka.

Z kolei radna Agnieszka Rupniewska przestrzegała, że takimi pochopnymi krokami można sprowokować całą serię zawiadomień przy każdym konflikcie w radach dzielnic, byle tylko dokuczyć oponentowi i doprowadzić do kontrolowania go przez policję. Ostatecznie przewodniczący Turek, choć niechętnie, przystał na dwuetapowe sprawdzenie tematu. Tak więc najpierw komisja wysłucha obydwu stron sprawy, a dopiero w przypadku dalszych niejasności i rozbieżności, poprosi o pomoc policję. Posiedzenie zaplanowano na 31 marca o godz. 15. **(pej)**

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Eleonory Kiślak

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz pracownicy MOSiR Zabrze Sp. z o.o.

eprasa.pl 024fedfd8b

Zwiększa się liczba zabrzańskiej młodzieży pragnącej szkolić się wojskowo już w szkole średniej

Moda na obronność

Zabrze postanowiło włączyć się w rządowy program wspierania obronności kraju i od września zamierza otworzyć – dotowaną przez ministerstwo obrony – klasę wojskową w Technikum nr 4 działającym w Zespole Szkół Ekonomiczno-Usługowych (Zabrze, pl. Traugutta 1). Jeśli tylko gmina zostanie zakwalifikowana do projektu, szkoła otrzyma 100 tys. złotych na zakup mundurów oraz specjalistyczne szkolenie uczniów prowadzone przy ścisłej współpracy z dywizjonem przeciwlotniczym w Bytomiu. Na razie podczas wtorkowej, nadzwyczajnej sesji Rady Miasta podjęto formalną decyzję o zgłoszeniu Zabrza do nowej inicjatywy obronnej. Przed tygodniem zaś odbyło się w tej szkole uroczyste ślubowanie uczniów obecnych mundurowych klas pierwszych. Bo w sumie na co dzień w mundurach policyjnych i wojskowych już chodzi tam 255 młodych zabrzan w sześciu klasach każdego możliwego rocznika.

„Mając na uwadze potrzebę wspólnego działania na rzecz obronności państwa i wychowania patriotycznego młodzieży, zasadne jest kontynuowanie bardzo pozytywnej współpracy z jednostkami patronackimi i wizerunku szkoły, który tworzą uczniowie klas mundurowych o profilu wojskowym” – brzmi końcowa konkluzja uzasadnienia do najnowszej uchwały RM, przyjętej jednogłośnie.

Skoro jednak klasy wojskowe działają w tej samej szkole od 2015 roku, to na czym polega wyjątkowość najnowszej propozycji? – *Różnica polega na tym, że dotychczas to my jako gmina braliśmy na siebie pełen koszt utrzymania takich klas mundurowych, co biorąc pod uwagę poziom dotacji rządowych oznaczało konieczność opłacenia przez nas dwóch godzin lekcyjnych tygodniowo w każdej takiej klasie. Teraz będzie na ten cel specjalna rządowa pula, zaś po skończeniu edukacji szkolnej nasi absolwenci będą posiadać już bardzo konkretne uprawnienia w specjalności technik–logistyk wojskowy. Młodzież będzie bowiem brała udział w ćwiczeniach poligonowych oraz innych zajęciach szkoleniowych na terenie jednostki wojskowej* – wyjaśnia Ewa Wolnica, naczelnik wydziału oświaty Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

W trakcie dyskusji nad projektem uchwały radni pytali, dlaczego w tak nagłym trybie jest ona procedowana i nie została omówiona nawet na niedawnym posiedzeniu komisji oświaty RM? – *By mieć w ogóle szansę na „załapanie” się do tego projektu, szkoła musi mieć zagwarantowaną współpracę z odpowiednią dla tego zadania jednostką wojskową. Niestety, już raz podobny pomysł nie wypalił nam, bo brakowało wsparcia takiej wskazanej jednostki. Tutaj rozmowy trwały niemal do ostatniej chwili i w końcu dyrektor Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych udało się wypracować porozumienie z 34 Dywizjonem Rakietowym Obrony Powietrznej w Bytomiu. Natomiast sam wniosek gminy musi być złożony do 31 marca i koniecznie być poparty uchwałą Rady Miasta. Tymczasem ta zamierzała się w normalnym trybie spotkać dopiero po świętach, a więc w kwietniu* – wyjaśnia Wolnica.

Jeśli Zabrze zostanie zakwalifikowane do programu ministerstwa obrony, owa „specjalna” klasa I ruszy od nowego roku szkolnego i będzie miała gwarantowane finansowanie przez cały okres edukacji, a więc przez 5 kolejnych lat. Nie ma więc zagrożenia, że np. po pierwszym roku rząd się wycofa i wszystkie dodatkowe koszty spadną znów na miasto, jak wiele innych obciążeń i zadań.

Naczelnik Wolnica podkreślała, że po wybuchu wojny za naszą wschodnią granicą, wyraźnie wzrosło zainteresowanie także zabrzańskiej młodzieży tematyką obronności kraju i fachowego się do niej przygotowania. – *Z tego też względu w obecnym roku szkolnym po raz pierwszy uruchomione zostały aż trzy pierwsze klasy o profilu mundurowym: dwie wojskowe i jedna policyjna. Wynikało to wprost z dużego zapotrzebowania i zainteresowania młodych zabrzan* – precyzuje Wolnica.

W kontekście tego tematu warto zaznaczyć, że wspomniana uroczystość ślubowania klas pierwszych – mundurowych w zabrzańskim ekonomiku odbyła się dokładnie 1 marca, a więc w Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, symbolicznie przypadający w dniu męczeńskiej śmierci Łukasza Cieplińskiego, szefa WiN-u, mieszkańca Zabrza, który w naszym mieście został aresztowany. Przewieziony do Warszawy był tam torturowany i skazany na śmierć. Podobnych dramatów i historii było wiele.

– *Jeden z „żołnierzy wyklętych” jest związany z tą dokładnie szkołą. Jej uczeń – Leszek Śliwiński był w gronie osób wykonujących wyrok śmierci wydany przez krajowy ośrodek Kraj. W ramach działającej organizacji harcerskiej funkcjonowała tu jego grupa Kalina, która otrzymała rozkaz dotyczący Stefana Martyki, PRL-owskiego propagandzisty. Był to ostatni wyrok śmierci w PRL wykonany przez żołnierzy państwa podziemnego, niezwykle głośno komentowany w prasie. Organizacja została potem rozpracowana, a jej członkowie skazani na kary śmierci lub długotrwałe więzienie. Leszek Śliwiński został stracony, a jego grób nie jest znany. Tuż po egzekucji żołnierzy Kaliny zmarł Józef Stalin i mroczna jego epoka się zakończyła* – wspomina i komentuje pasjonat historii miasta, wiceprezydent Zabrza Krzysztof Lewandowski, który w imieniu władz samorządowych uczestniczył w uroczystym ślubowaniu mundurowych z zabrzańskiego ekonomika. **(pej)**

REKLAMA

U GREKA

Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92

OFERTA WIELKANOCNA

Śniadanie wielkanocne 320 zł (6 osób)
- jajka faszerowane warzywami i szynką 12 sztuk
- biała kiełbasa zapiekana z cebulką 6 sztuk
- tymbaliki z kurczakiem 6 sztuk
- wybór mięs pieczystych 1 kg (boczek faszerowany mięsem i warzywami, pieczeń rzymska, pasztet z majerankiem, karczek szpikowany wędzoną śliwką, szynka wędzona, dip chrzanowy)
- łosoś ze szpinakiem w cieście francuskim 0,5 kg
- sałatka z jajkiem i szynką 6 porcji

Obiad wielkanocny 530 zł (6 osób)
- barszcz biały 2 litry
- udko z kaczki z jabłkiem 4 sztuk
- rolada wieprzowa 4 sztuk
- pieczeń z szynki na miodzie w sosie chrzanowym 1,2 kg
- kluski 60 sztuk
- ziemniaki zapiekane z rozmarynem 1 kg
- kapusta zasmażana z chrzanem 0,75 kg
- buraczki tarte z śliwką wędzoną i czosnkiem 0,75 kg

Dodatkowo polecamy wyroby naszej cukierni:
- ciasta wielkanocne
- torty mascarpone i bezowe
- confetti cukiernicze

Przy zamówieniu zestawu śniadanie z obiadem dwie tarty średnicy 16 cm w cenie 5 zł/ sztuka!

www.ugreka.com.pl

Zamówienia przyjmujemy do 5.04.2023r.

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR,
tel. 32 271-89-40,
naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA,
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.
Publicysta (współpracownik), **Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA,**
tel. 32 271-46-89,
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 32 271-58-11,
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD,
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: redakcja, tel. 690 683 103,
aneta@gloszabrza.pl,
czynne: pon. 10–17,
wt.-pt. godz. 10–16;
Druk: Polskapresse,
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

eprasa.pl 024fedfd8b

Szerokie konsultacje społeczne czy chowanie dokumentów przed mieszkańcami? Inwestycja w Biskupicach budzi opór społeczny

Co z tymi halami?

Nie widać końca zamieszania i rozwiązania opisywanego na naszych łamach w styczniu problemu mieszkańców peryferyjnej ul. Kukuczki w Zabrzu–Biskupicach, którzy wybudowali tam domy, licząc na zachowanie planowanej tam wówczas strefy zielonej i rekreacyjnej. Teraz się okazuje, że miasto chce jednak utworzyć tam małą strefę przemysłową. Ostatnio znalazł się nawet pierwszy inwestor gotowy kupić pobliską hałdę, by postawić na niej – niemal pod oknami mieszkańców – wysoką na kilkanaście metrów halę magazynową. – *Skoro sprawa jest procedowana administracyjnie przez urzędników w Gliwicach, to dlaczego jako gmina Zabrze nie występujemy w niej po stronie naszych mieszkańców?* – pytała podczas marcowej sesji radna Mariola Olichwer. W odpowiedzi radny z Biskupic – Grzegorz Turek zarzucił jej populizm i oświadczył, że temat nie jest tak jednoznacznie negatywny, a społeczność dzielnicy jest podzielona w opiniach.

PRZEMYSŁAW JARASZ

Urzędnicy przyznają, że gmina pracuje nad nowym studium uwarunkowań dla tych terenów, ale także nad najważniejszym dokumentem – planem zagospodarowania przestrzennego dla Biskupic. Nic więc nie jest na razie przesądzone. Jednakże nie czekając na te rozstrzygnięcia, ogólnopolska firma 7R złożyła formalny wniosek o uzyskanie decyzji środowiskowej na budowę hali w rejonie ul. Kukuczki. Sprawę procedują wskazane przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze władze Gliwic, gdyż gmina Zabrza posiada dwie działki na drodze wyjazdowej z owej biskupickiej hałdy i władze zabrzańskie nie mogą być sędzią we własnej sprawie. Rzecz jednak w tym, że przecież to nie gmina Zabrze chce wznosić ową kontrowersyjną halę. A to rodzi podejrzenia mieszkańców, że urzędnicy zawarli porozumienie z inwestorem. Ewentualnie, że 7R wpisał we wniosku gminne działki, by celowo wyeliminować z procesu decyzyjnego władze Zabrza.

Rekreacyjny przemysł?

– *Dla nas to jest niepojęte, że miasto próbuje różnymi prawnymi fortelami nas obejść i zafundować nam w bezpośrednim sąsiedztwie takiego giganta. Przecież przy uwzględnieniu wysokości hałdy, ta hala będzie wyższa niż wieża kościoła w naszej dzielnicy. Jak to jest możliwe, że prawem można tak rozgrywać, iż w praktyce zmienia się je niejako wstecz?* – pytali zdenerwowani mieszkańcy ul. Kukuczki podczas styczniowego posiedzenia komisji rewizyjnej Rady Miasta w Zabrzu.

Nieustannie zresztą alarmują w tej sprawie już od jesieni, kiedy to po raz pierwszy zawitali na sesję Rady Miasta: – *Jesteśmy naprawdę przerażeni. Bo 7 lat temu budowaliśmy się na terenach rekreacyjnych, a teraz słyszymy od urzędników, że to już niemal tereny przemysłowe. I według naszych ustaleń hala magazynowa ma działać nonstop, także w nocy, a obsługiwać ją ma 400 tirów. Gdzie my żyjemy i kto na to pozwolił?* – pytali rozgoryczeni. Jak wskazywali, po zrealizowaniu inwestycji ich nieruchomości być może stracą na wartości do tego stopnia, że sprzedając je nawet nie spłacą zaciągniętych zobowiązań.

Od stycznia i owego posiedzenia komisji rewizyjnej, w przestrzeni publicznej nastała cisza w tej sprawie i można było mieć nadzieję, że sprawa zmierza w stronę szczęśliwego finału lub ewentualnie wypracowania jakiegoś porozumienia. Niedawne wystąpienie radnej Olichwer pokazało jednak, iż niepokój protestujących mieszkańców wręcz narasta. W tym kontekście przypomniała ona, że pierwotnie sprzeciw społeczny spotkał się w październiku ubiegłego roku ze zrozumieniem władz miasta i padła deklaracja przeciwdziałania negatywnym skutkom tego sąsiedztwa, z równoczesnym dążeniem do pogodzenia interesów obu stron.

Co z danym słowem?

Zdaniem Olichwer zapewniono wówczas, że Urząd Miejski będzie chronił interesy mieszkańców i inwestorów na kilka sposobów. Skomunikowanie tej inwestycji miało być zapewnione od północy, a więc od strony drogi krajowej nr 88. W związku z tym inwestor miał wstrzymać się z realizacją przedsięwzięcia do czasu budowy zjazdu z tej tranzytowej trasy i nie uzyskać zgody zarządu dróg na zjazd od strony ul. Hagera. Nadto na etapie postępowania inwestor został zobowiązany do przedstawienia wyników badań wykluczających samozapłon skarpy, a badania będą miały być wykonane przez akredytowane laboratorium. Do tego wymagane miało być sporządzenie raportu oddziaływania na środowisko. Liczono także na to, że istniejące i przyszłe tereny mieszkaniowe będą chronione przed negatywnym oddziaływaniem inwestycji przemysłowej poprzez ustanowienie szerokiej strefy buforowej wokół całego terenu mieszkaniowego. – *Kluczowy problem polega na tym, że omawiana inwestycja jest tylko początkiem przemiany charakteru dzielnicy Biskupice. Zgodnie z planami urzędu, około 90 hektarów, które zgodnie z obowiązującym jeszcze studium są terenami przeznaczonymi pod sport i rekreację, zabudowę mieszkaniową i zieleń izolacyjną mają zostać przekształcone na tereny przemysłowe. To zrozumiałe więc, że mieszkańcy obawiają się o swoje bezpieczeństwo oraz znaczące pogorszenie komfortu życia* – podkreślała radna.

Wiceprezydent: jesteśmy otwarci

Z takim stawianiem sprawy kategorycznie nie zgodził się mieszkający w Biskupicach radny Grzegorz Turek. – *To wszystko zabrzmiało w pani ustach bardzo dramatycznie, a jest w istocie jednostronne, demagogiczne i tworzy fałszywy obraz niemalże urzędniczego przestępstwa i zmowy. A przecież toczą się szerokie konsultacje społeczne z mieszkańcami w tej sprawie. I też jestem w kontakcie z mieszkańcami oraz radnymi dzielnicy i opinie wśród nich co do strefy przemysłowej są bardzo podzielone. Nie dziwię się oczywiście rodzinom mieszkającym najbliżej hałdy i tego terenu. Ale gros ludzi jest zadowolonych z tej inicjatywy. Bo jestem przekonany, że ten teren powstanie w sposób bardzo cywilizowany, na wzór tego co powstało pomiędzy Rokitnicą i Mikulczycami. A dla miasta każdy teren sprzyjający tworzeniu nowych miejsc pracy jest bardzo cenny, jak i dla potencjalnych pracowników. Bo im większa konkurencja na rynku pracy, tym zarobki będą wyższe, a do budżetu miasta trafią większe podatki* – podkreślał Turek.

Taka argumentacja oburzyła z kolei radnego Kamila Żbikowskiego (Lepsze Zabrze). – *O jakich szerokich konsultacjach społecznych pan mówi, skoro obwieszczenie o nich jest bardzo lakoniczne, a dokumenty są do wglądu wyłącznie w godz. 8-15, a więc gdy zdecydowana większość ludzi jest w pracy. Rozumiem, że to jest li tylko literalne sprostanie wymogom prawnym, ale w mojej ocenie to jest de facto chowanie dokumentów do szuflady. Bo każda interwencja mieszkańców i wnoszenie uwag będzie dla rządzących problematyczne. Dla mnie to jest fikcja, a nie żadne konsultacje społeczne.*

Odpowiadając na te zarzuty wiceprezydent Krzysztof Lewandowski zapewnił, że urząd maksymalnie dostosuje się do możliwości czasowych mieszkańców zainteresowanych udziałem w konsultacjach społecznych. – *Jeśli tylko ktoś z nich zadzwoni i poprosi o spotkania o innej porze, na pewno uzyska zgodę* – zapewnił.

Jako pokłosie tej sesyjnej dyskusji Mariola Olichwer złożyła w miniony wtorek (21 marca) pisemną interpelację z serią kilku ważnych pytań. Najpoważniejsze brzmi: „*Dlaczego od momentu wszczęcia postępowania o wydanie decyzji środowiskowej Urząd Miejski w Zabrzu procedował tę sprawę i nie widział konfliktu interesów do momentu, w którym inwestycja spotkała się z zainteresowaniem mieszkańców i dopiero wówczas wystąpił do SKO z wnioskiem o wyznaczenie innego organu?*”. Pyta także o to, jakie konkretne działania podjął zabrzański magistrat by gliwicka decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach uwzględniała interesy i postulaty mieszkańców Biskupic?

Restauracje zamiast hal?

Jednym z protestujących jest Krzysztof Mroncz, który nadesłał obszerny list do Rady Miasta oraz naszej redakcji. „*Wielu mieszkańców, wzięło kredyty na spełnienie swoich marzeń jakim jest własne mieszkanie, dom i gdzie będą mogli założyć rodzinę. Planują przyszłość swoją i swoich dzieci właśnie tutaj. Niestety pochopne i nieprzemyślane decyzje, jakie podejmują ludzie z urzędu miasta, z rad dzielnic prowadzą do tego, że ludzie mają dość. Czy ktoś z Państwa wyobrażał sobie, aby zaciągnąć kredyt na 200, 300 a nawet 500 tyś złotych na 30 lat, aby wybudować dom, zaplanować przyszłość, a później w pobliżu tego domu nie można wyjść na spacer z dzieckiem, spokojnie odpocząć? Ponieważ właśnie ktoś wpadł na „wspaniały” pomysł zmiany terenów rekreacyjnych, na którym można by zrobić park i ścieżki na tereny przemysłowe? Ludzie tam mieszkający zamiast widoku na zieleń i biegające zwierzęta będą mieli przed oknami stalowe, betonowe ściany i będą słuchać codziennego warkotu maszyn, samochodów ciężarowych, który i w wielu przypadkach będzie również występował w nocy*” – pisze zabrzanin.

Jednocześnie polemizuje – w kontrowersyjny sposób – z głównym argumentem, a więc potrzebą tworzenia miejsc pracy w mieście. „*Dlaczego nie wybudujecie hal produkcyjnych pod waszym domami tylko decydujecie za nas – za mieszkańców, których problem najbardziej dotknie? Miejsc pracy w Zabrzu, w Gliwicach i innych ościennych miastach jest bardzo dużo i pracują ci, co chcą pracować. Czy to coś zmieni jeżeli powstaną kolejne hale? Kolejnymi miejscami pracy mogłyby być powstałe w centrum Zabrza restauracje, gdzie jest bardzo dużo wolnych i opustoszałych lokali*” – podsumowuje mieszkaniec Biskupic. **(pej)**

eprasa.pl 024fedfd8b

Dwie niebezpieczne sytuacje w Rokitnicy

Dziecko pod kołami

Zaledwie 3-letnie dziecko bawiące się pod opieką rodzica na placu zabaw w Zabrzu-Rokitnicy wybiegło nagle pod nadjeżdżający samochód. Uderzenie na szczęście nie było bardzo mocne, ale dzieciak z obrażeniami głowy został przewieziony karetką do szpitala w Chorzowie. Do innej równie niebezpiecznej sytuacji doszło w tej samej dzielnicy przy głównej ulicy – Krakowskiej.

Do pierwszego zdarzenia doszło z udziałem osobowej toyoty auris w miniony poniedziałek (20 marca) około godz. 15 przy ul. Budowlanej, na wysokości tamtejszej SP 29. Na miejscu pojawiły się do zabezpieczenia wypadku aż dwa radiowozy zabrzańskiej policji. – *Dziecko bawiło się w pobliskiej piaskownicy, natomiast samochód na szczęście nie jechał szybko. Pewnie dlatego też malec nie stracił przytomności, choć potrącenie przez ciężki jednak pojazd spowodowało dotkliwe obrażenia. Za kierownicą siedział 69-letni mężczyzna, który był trzeźwy* – informuje Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji.

Tymczasem kilka dni wcześniej, również w Rokitnicy, o mało nie doszło do innej tragedii. W piątek późnym wieczorem kompletnie pijany 40-letni mężczyzna jechał dość szybko rowerem główną ulicą dzielnicy – Krakowską. Nie dość, że pędził slalomem od krawężnika do krawężnika zjeżdżając na przeciwległy pas ruchu, to na dodatek nie miał oświetlenia jednośladu, za to w uszach słuchawki z muzyką zagłuszającą dźwięki otoczenia. Na ryzykanta uwagę zwrócił pewien gliwicki policjant, wracający właśnie prywatnym samochodem ze służby do domu. Nie wiedzieć jednak dlaczego, zamiast samemu zatrzymać rowerzystę, powiadomił służby pod numerem alarmowym, a sam jechał za szaleńcem nagrywając wszystko spokojnie samochodową kamerką. A co gdy w tzw. międzyczasie człowiek ten by zginął!?

Dopiero wezwany patrol z miejscowego komisariatu V ukrócił szarżę pijanego cyklisty. Jak się okazało, wydmuchał aż 1,5 promila. Przejażdżkę zapamięta na długo, bo na „pamiątkę" rajdu wręczono mu mandat w wysokości 2,5 tys. złotych. **(pej)**

Do nietypowego zdarzenia drogowego doszło w ubiegłym tygodniu w Zabrzu. Jak ustalili miejscowi policjanci, jednym i tym samym samochodem poruszało się… dwóch kompletnie pijanych kierowców. Najpierw jeden z nich jeździł po parkingu centrum handlowego M1, a po zamianie miejsc, ruszyli na ulice miasta. Szybko zostali jednak zatrzymani i okazało się, że jeden z nich ma dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów, zaś drugi w ogóle nigdy nie zdobył prawa jazdy!

Ustrzelony dublet

Przed godziną 9 rano policjanci otrzymali zgłoszenie o dwóch mężczyznach, którzy na parkingu centrum handlowego przy ulicy Szkubacza spożywają alkohol w osobowej toyocie oraz jeżdżą nią po parkingu. Na miejsce skierowano patrol policjantów drogówki. – *W tym czasie mężczyźni zdążyli już wyjechać samochodem na pobliską drogę krajową nr 88, gdzie zostali dogonieni przez mundurowych. W momencie zatrzymania za kierownicą siedział 29-letni mężczyzna, a pasażerem był 27-latek. Mundurowi wyczuli od obydwu silną woń alkoholu. Badanie alkomatem wskazało, że starszy ma w swoim organizmie 3,2 promila, a młodszy 3,1* – relacjonuje Sebastian Bijok, rzecznik zabrzańskiej policji.

Policjanci potwierdzili, że młodszy z mężczyzn również kierował pojazdem, tyle że na parkingu. – *Jak się okazało, posiadał on też już na swym koncie dożywotni zakaz kierowania pojazdami. Z kolei starszy z kompanów nie miał w ogóle uprawnień do kierowania samochodem* – potwierdza Bijok.

Teraz ten duet nieodpowiedzialnych szoferów stanie niebawem przed sądem karnym. Oprócz kary więzienia, mężczyznom grożą też bardzo wysokie grzywny. **(pej)**

Ślady farby zaprowadziły policję prosto pod drzwi sprawców

Zemsta w emocjach

Uszkodzenia lakieru na kwotę 4 tysięcy złotych spowodowało dwoje mieszkańców ulicy Zamkowej w Zabrzu–Biskupicach, którzy – powodowani konfliktem sąsiedzkim i w przypływie emocji – oblali dwa samochody farbą. Jakby tego było mało, grozili swym adwersarzom. Teraz to oni mają kłopoty i niebawem staną przed sądem, gdzie za uszkodzenie cudzego mienia i kierowania tzw. gróźb karalnych czeka ich wyrok nawet do pięciu lat więzienia.

Jak potwierdza zabrzańska policja, sprawcami przestępstw są: 42-letni mężczyzna oraz i 50-letnia kobieta. Choć wydawało im się, że są sprytni i nie pozostawili dowodów przestępstwa, prawda szybko wyszła na jaw. – *Wandale nie wzięli pod uwagę, że ślady farby zaprowadzą śledczych prosto do ich mieszkania* – mówi Sebastian Bijok z komendy policji w Zabrzu.

Jak zwraca on uwagę, w każdej społeczności dochodzi do konfliktów. Gdy jednak eskalują, zaczynają się problemy. Jedną z form, jaką może przybrać wrogość, jest groźba karalna, wyrażona w dowolny sposób: słowem, pismem, gestem. – *Zanim to nastąpi, o pomoc w rozwiązaniu sąsiedzkiego konfliktu można poprosić dzielnicowego. Policjanci ci mają doświadczenie w rozwiązywaniu tego typu trudności, dlatego warto zwrócić się do nich o pomoc, zanim sytuacja przerodzi się bardziej poważną.* **(p)**

Zabrzański ślad księdza Blachnickiego

Trzy miesiące…

Prokuratura Krajowa oraz pion śledczy Instytutu Pamięci Narodowej poinformowały zgodnie przed tygodniem, że ks. Franciszek Blachnicki – założyciel i ojciec duchowy kościelnego ruchu oazowego w czasach komunistycznej Polski – został podstępnie zamordowany. Jak dotąd wydawało się, że kapłan zmarł w Niemczech w 1987 roku z przyczyn naturalnych. Najnowsze, kilkuletnie śledztwo włącznie z ekshumacją zwłok nie pozostawia jednak złudzeń, że został on otruty, najprawdopodobniej przez swoich bliskich znajomych kolaborujących ze służbami specjalnymi PRLu. Tymczasem jak przypomniał w ostatnich dniach wiceprezydent Zabrza Krzysztof Lewandowski, w pełnym trudności i wyzwań życiorysie kapłana przewija się nasze miasto.

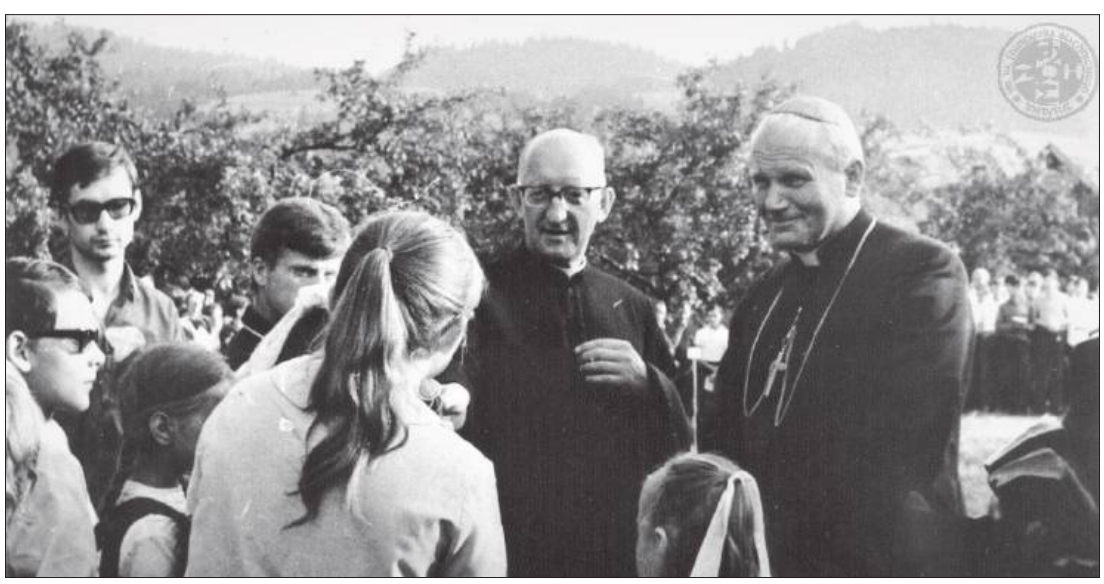

I to nie dlatego, że w latach 80– i 90-tych przy wielu zabrzańskich parafiach funkcjonowały młodzieżowe grupy oazowe i wspólnoty tzw. domowego Kościoła. Chodzi o aresztowanie Blachnickiego przez Gestapo w 1941 roku, gdy nie był jeszcze księdzem i osadzenie go w zabrzańskim areszcie. Niestety, nie wiadomo, gdzie dokładnie był przetrzymywany. *„Ksiądz Franciszek Blachnicki przez kilka miesięcy przebywał w Zabrzu! O charyzmatycznym założycielu Ruchu Światło – Życie znowu głośno. Nie ma już wątpliwości. Został zamordowany w 1987 roku w niemieckim Carlsbergu. W Zabrzu, w areszcie śledczym przebywał od 22 września 1941 roku do 6 stycznia 1942. W okresie okupacji niemieckiej prowadził działalność konspiracyjną w Tarnowskich Górach i został aresztowany. To tutaj postawiono mu zarzut zdrady stanu przeciwko Rzeszy Niemieckiej. Następnie przewieziono go do Katowic, gdzie 30 marca 1942 roku skazano go na karę śmierci. Był wtedy jeszcze ateistą. Ten dwudziestoletni młodzieniec rozważał wówczas powołanie „zakonu szczęśliwych ludzi". W celi śmierci, 17 czerwca 1942 roku miało miejsce jego nawrócenie. 6 sierpnia w Ministerstwie Sprawiedliwości Rzeczy podpisano jego akt łaski. Tuż po wojnie wstąpił do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie i w 1950 roku został księdzem. Za swoje zaangażowanie był prześladowany przez władze komunistyczne. Szczególnie znane były wymyślone przez niego i bardzo popularne „oazy" dla młodzieży, czy aktywny w Zabrzu, także obecnie, „Kościół domowy". W stanie wojennym zabroniono mu powrotu do kraju. Czy dziś jesteśmy w stanie odnaleźć w naszym areszcie celę księdza Blachnickiego?* – napisał w swych mediach społecznościowych wiceprezydent Zabrza, Krzysztof Lewandowski.

Pod jego wpisem rozgorzała dyskusja, gdzie dokładnie Blachnicki mógł być przetrzymywany w Zabrzu? Jak wskazywano, siedziba Gestapo mieściła się w obecnym budynku komendy policji przy ul. 1 Maja. Ale nie można wykluczyć, że z racji dłuższego odosobnienia, został przewieziony do aresztu śledczego przy sądzie. Na razie nie są znane dokumenty, które by te kwestie rozstrzygały, zaś w swych zapiskach wspomnieniowych kapłan też tego wątku nie precyzował. **(pej)**

eprasa.pl 024fedfd8b

W ograniczeniach ruchu pieszych przy zabytkowym Admiralspalast naprawdę można się pogubić

Jednostronny zakaz?

Niezrozumiała sytuacja związana z ruchem pieszych trwa od pewnego czasu wokół zabytkowego budynku dawnego hotelu Admiralspalast. Mimo zamontowania siatek na elewacji nieruchomości – mających chronić przechodniów przed lecącymi z góry fragmentami tynku – wciąż zabronione jest przemieszczanie się chodnikiem przy ul. Wolności. Z kolei przejście dla pieszych przy łuku pasażu Wolności także obwarowane jest zakazem ruchu pieszych, ale tylko od strony targowiska. Osoby poruszające się od przeciwnej strony, a więc idące np. od dworca, mogą swobodnie wchodzić na zebrę. O co w tym wszystkim – nomen omen – chodzi?

PRZEMYSŁAW JARASZ

Przypomnijmy, iż miasto Zabrze odkupiło przed rokiem zabytkowy budynek, a niedawno ogłosiło już nawet przetarg na wyłonienie wykonawcy jego modernizacji. Póki prace nie ruszą, gmina ma jednak z nieruchomością kłopot, m.in. z jego gzymsu zaczęły odpadać fragmenty tynku podmywanego przez ściekającą z dachu wodę. – *Na najwyższej kondygnacji doszło do odspojenia tynku. Sytuację dokładnie rozpoznał działający na nasze zlecenie inspektor budowlany i orzekł, że od ściany może odpaść większa połać i taki stan zagraża życiu i zdrowiu przechodniów. By skuć stary tynk, potrzebowaliśmy bardzo specjalistycznej zwyżki, albo nawet postawić tak wysokie rusztowanie. Na szczęście z pomocą przyszła nam zabrzańska straż pożarna i podstawiła swoją drabinę wysokościową. Dzięki temu udało nam się skuć około dwa metry kwadratowe owego tynku* – relacjonował nam w styczniu 2022 roku dyr. Tomasz Saternus z Jednostki Gospodarowania Nieruchomościami w Zabrzu.

Niestety, po upływie kolejnego miesiąca elewacja znów zaczęła odpadać. – *Po następnej analizie sytuacji doszliśmy do wniosku, że pierwotną przyczyną problemu może być źle odprowadzana woda deszczowea z dachu. Ta się przelewa przez rynny i wcieka pod elewację, zamarza w niej i ją rozsadza* – ocenił wówczas Saternus.

Tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt z przechodniów nie dostał takim sporym „kamieniem" w głowę, ale z relacji naocznych świadków wynikało, iż było blisko tragedii. Dlatego też korzystanie zarówno z chodnika przylegającego do zabytkowego budynku, jak i pobliskiego przejścia dla pieszych zostało zabronione, a na miejscu pojawiły się barierki wygradzające i znaki zakazu dla pieszych.

W połowie zeszłego roku JGN zamontowała specjalne siatki ochronne w miejscach, gdzie może odpadać tynk, ale mimo to tymczasowo wprowadzone zakazy niemal w całości obowiązują nadal. „Niemal", gdyż pojawiła się możliwość wejścia na zebrę, ale wyłącznie dla idących pasażem Wolności od strony dworca autobusowego i kolejowego. – *Zakaz ruchu pieszych chodnikiem ulicy Wolności wzdłuż Admiralspalast postanowiliśmy utrzymać w mocy do czasu gruntownej modernizacji całego obiektu. To takie dmuchanie na zimne i dodatkowe zabezpieczenie na wypadek, gdyby zamontowane siatki z jakiegoś powodu nie spełniły swojego zadania i jakiś odłamek jednak spadł na ziemię z dużej wysokości. Wiem, że przechodnie nieraz lekceważą ten zakaz, a barierkę wprost odsuwają, ale chcę mieć czyste sumienie i przekonanie, że zrobiłem wszystko, by odpowiednio zabezpieczyć to miejsce przed ewentualnym wypadkiem z udziałem przechodnia* – wyjaśnia nam dyrektor Saternus.

Zupełnie inaczej sprawa się ma z opisywanym przejściem dla pieszych. Tutaj wyłączenie jej z użytkowania wynika już wyłącznie z prośby Zarządu Transportu Metropolitalnego, który odpowiada za organizację komunikacji miejskiej w regionie i naszym mieście. – *Chodzi o autobusy wyjeżdżające z dworca tymczasowego i skręcające w prawo tuż przy Admiralspalast. Ich kierowcy wchodzą w tak ostry zakręt, że nie widzą dokładnie przechodniów. Dlatego postanowiliśmy się przychylić do wniosku o czasowe wyłączenie tego przejścia* – wyjaśnia Saternus.

Dlaczego jednak zakaz wejścia na przejście obowiązuje tylko z jednej strony? – *To chyba zwykłe jakieś przeoczenie albo ktoś sobie zabrał lub zniszczył to oznakowanie. Zaraz polecę naszym służbom, by zostało uzupełnione zgodnie z ustaleniami* – dodaje dyrektor JGN. **(pej)**

OGŁOSZENIA

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że
wykazy nr **10/D-GMZ/2023** oraz **12/D-GMZ/2023**
nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze
przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej,
podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału
Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego
w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszane są na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – dzierżawa.

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń
Wydziału Obrotu Nieruchomościami
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7
został wywieszony wykaz nr **2/G/2023**
nieruchomości przeznaczonych do oddania
w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej.

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia

Treść wykazu opublikowana jest na stronie internetowej
Urzędu Miejskiego w Zabrzu: **www.miastozabrze.pl**
i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie
https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300
w menu przedmiotowym:
„wykazy nieruchomości" – „zbycie"

eprasa.pl 024fedfd8b

Były zarządca nie chce oddać pieniędzy wspólnoty, które zainwestował w obcy teren

Cudze nie tuczy

Wspólnota przy ul. de Gaulle'a 55 w Zabrzu od ponad dwóch lat nie może odzyskać blisko 3,5 tysiąca złotych, które ich były już zarządca Verdi (bez jej zgody) wyłożył na pokrycie kosztów budowy parkingu pod oknami sąsiedniego budynku przy ul. Brzóski 50. Mieszkańcy tamtego domu nigdy nie pozwalali „obcym" korzystać z tego terenu, co w przeszłości kończyło się nawet mandatami. Pisma pokrzywdzonych o zwrot pieniędzy prezes Verdiego – Grzegorz Zielonka zostawia bez odpowiedzi i radzi im by wynegocjowali zwrot z... wspólnotami korzystającymi z parkingu. Pomoc w odzyskaniu bezprawnie wydanych środków deklaruje pokrzywdzonym ZBM-TBS, który od jesieni zeszłego roku zarządza ich nieruchomością po Zielonce. Wiele wskazuje jednak na to, że sprawa oprze się o sąd.

ARCHIWUM CZYTELNIKA

Zielonka objął zarządzanie nieruchomością z początkiem marca 2012 roku. Przez lata właściciele byli zadowoleni z jego usług. W międzyczasie w kamienicy, w większości zamieszkiwanej przez starszych ludzi, niewiele się jednak zmieniało. Może jedynie poza składem zarządu, który zmienił się po śmierci jednej z jej członkiń. Właściciele w pełnym gronie spotykali się głównie na dorocznych zebraniach, które Zielonka zgodnie z przepisami zwoływał w pierwszym kwartale każdego roku. Wtedy też przedstawiał im sprawozdania finansowe za okres minionego roku... – *Jakież było nasze zdziwienie, gdy w sprawozdaniu za rok 2020 w rubryce „koszty remontów" obok kwoty za przycinkę drzew spostrzegliśmy pozycję „partycypacja w kosztach budowy drogi – 3 454,55 złotych"* – wspomina Aniela Nierychło, która w zarządzie wspólnoty jest od samego początku. – *Pan Zielonka tłumaczył, że pieniądze wziął by pokryć koszt budowy parkingu, który wprawdzie nie leży obok naszej nieruchomości, jednak będziemy mogli z niego korzystać. Wkrótce okazało się jednak, że to nieprawda, bo gdy mąż Krystyny Tomal (druga członkini zarządu) stanął na tamtym miejscu, dostał mandat od straży miejskiej. Oficjalnie za niszczenie trawy, która wyrosła tam, zanim została ułożona kostka.*

Kobiety mówią, że ponieważ z parkingu pod oknami sąsiadów nie można było korzystać, wspólnota zażądała od Zielonki zwrotu pieniędzy, wydanych wbrew przepisom bez zgody właścicieli, a przede wszystkim wbrew umowie o zarządzaniu nieruchomością, zawartą pomiędzy wspólnotą a firmą Verdi, reprezentowaną między innymi przez Zielonkę. W umowie tej bowiem nie ma klauzuli rozszerzającej zarządcy uprawnienia do dysponowania pieniędzmi wspólnoty poza tak zwany „zwykły zarząd", za wyjątkiem sytuacji „awaryjnych" z czym w tym przypadku absolutnie nie mamy do czynienia. – *Takie postępowanie jest absolutnie nie do przyjęcia. Powiem nawet, że jest niezgodne z prawem. Ja nigdy nie odważyłbym się na taki ruch* – mówi anonimowo inny duży zarządca nieruchomości w naszym mieście.

– *Prosiliśmy zarządcę o zwrot tych pieniędzy, ale usłyszeliśmy, że powinniśmy dogadać się w tej sprawie ze wspólnotami, które korzystają z tego parkingu* – relacjonuje dalszy przebieg wydarzeń Nierychło. – *Pod koniec 2021 roku dostaliśmy protokół z zebrania, na którym ponoć 8 października wszyscy zgodnie przez podniesienie ręki mieliśmy zaakceptować pokrycie części kosztów parkingu przed klatką Brzóski 50. Tymczasem w ogóle takiego zebrania nie było!*

Wspólnota zwołała na 8 listopada kolejne zebranie, w którym tym razem rzeczywiście uczestniczyła większość właścicieli. W protokole z niego czytamy, że zebrani odwołali decyzję z poprzedniego zebrania, dotyczącą akceptacji w kosztach budowy. W dokumencie widnieje też dziwny zapis, iż nie chcą oni, by pieniądze były im zwrócone przez zarządcę. Pod protokołem widnieje jednak jedynie podpis i pieczątka Zielonki.

Kobiety wyjaśniają, iż zarządca tłumaczył im, że pieniądze zwrócą im beneficjenci budowy parkingu, w czym on będzie pośredniczył. Ponieważ jednak nic takiego nie nastąpiło, zdesperowani współwłaściciele zawiadomili o sprawie policję, która jednak po kilku miesiącach umorzyła postępowanie.

Nie mogąc doczekać się oddania niesłusznie wydatkowanych z ich konta pieniędzy latem zeszłego roku wspólnota wysłała do Zielonki pismo z żądaniem ich zwrotu na rachunek w terminie do 30 września 2022 r. Wobec braku odpowiedzi na ten monit, 16 września kolejnym pismem zobowiązano Zielonkę do pisemnego odniesienia się do sprawy w terminie 7 dni. Ponadto zaznaczono, że nie oddanie pieniędzy w wyznaczonym uprzednio terminie poskutkuje podjęciem przez wspólnotę odpowiednich kroków prawnych. Zamiast odpowiedzi Zielonka jedynie telefonicznie miał poinformować zarząd wspólnoty, że rozwiązuje z nią umowę o zarządzanie...

Obecnie (od 1 listopada zeszłego roku) wspólnotą zarządza ZBM-TBS. Arkadiusz Ciach, kierownik rejonu nr II, który bezpośrednio obsługuje teren, na którym usytuowana jest nieruchomość przy ul. de Gaulle'a 55 obiecuje w najbliższych dniach wystąpić do firmy Verdi o zwrot blisko 3,5 tys. złotych, wraz z należnymi odsetkami.

Tymczasem Zielonka ani myśli oddawać pieniędze. Utrzymuje, że nie musi, bo niczego nie wziął dla siebie. Do wspólnot, które korzystają obecnie z parkingu też nie ma zamiaru występować w imieniu poszkodowanych, bo... nie jest już ich zarządcą. Przez dziennikarza „radzi" im, by podpisali ugodę z tymi wspólnotami, lub załatwili sprawę na drodze prawa cywilnego. Kilkunastominutowej rozmowy telefonicznej z nami nie chciał jednak autoryzować. Na pytanie czemu miał służyć protokół z rzekomego zebrania z października 2021 roku, sankcjonujący niejako zgodę wspólnoty na wydatkowane przez siebie pół roku wcześniej środki przyznaje jedynie, że po namyśle uznał, że było to z jego strony przekroczenie zwykłego zarządu.

Wspólnota tymczasem szykuje przeciwko niemu pozew do sądu. – *I tak zbyt długo cierpliwie czekaliśmy, zbywani obietnicami załatwienia sprawy* – mówi Nierychło.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

eprasa.pl 024fedfd8b

Ruda Śląska rzemiosłem stoi i basta!

UM RUDA ŚLĄSKA

Fryzjerzy, kominiarze, kucharze

W sobotę (18 marca) rudzcy rzemieślnicy obchodzili święto swoich patronów – św. Józefa (od cieśli i stolarzy) i św. Klemensa (od piekarzy i cukierników). Świętowali jednak wszyscy rzemieślnicy i przedsiębiorcy zrzeszeni w Cechu Rzemiosł i Przedsiębiorczości działającym w tym mieście od 64 lat, a więc również fryzjerzy, kominiarze, mechanicy... Warto podkreślić, że mimo pandemii, wprowadzenia nowych przepisów podatkowych i inflacji, żadna z firm zrzeszonych w rudzkim cechu nie została zamknięta.

Cech Rzemiosł i Przedsiębiorczości w Rudzie Śląskiej zrzesza obecnie 65 zakładów. Aż 55 z nich prowadzi praktyczną naukę zawodu w specjalnościach: fryzjer, mechanik pojazdów samochodowych, blacharz samochodowy, lakiernik, elektromechanik, cukiernik, piekarz, stolarz, ślusarz, monter sieci i urządzeń sanitarnych, fotograf, przetwórca mięsa, kominiarz, kucharz i tapicer. Głównym zadaniem zrzeszenia jest dziś przede wszystkim organizacja praktycznej nauki rzemiosła oraz nadzór nad rekrutacją i procesem kształcenia uczniów. Cech dba o budowanie więzi społeczno-zawodowych pomiędzy rzemieślnikami, szkołami branżowymi i uczniami, kultywowanie tradycji i troszczy się o dorobek rzemieślników. Promuje też działalność gospodarczą i reprezentuje interesy środowiska wobec organów administracji. – *Niestety, jest coraz mniej chętnych do nauki rzemiosła, więc staramy się zatrzymać tę niekorzystną tendencję* – mówi starszy Cechu, Grzegorz Skudlik (pierwszy z prawej). – *Dobry rzemieślnik jest w tej chwili na wagę złota. Jest nie tylko pożądany na rynku pracy, ale sowicie wynagradzany* – podkreśla.

O kunszcie rudzkich rzemieślników świadczą opinie ich klientów. Pieczywo i wyroby cukiernicze Krzysztofa Poloczka, działającego na rynku od 35 lat (podstarszego cechu) znane są i poza granicami miasta, bo ma tez sklepy w Katowicach i Gliwicach. - *Cieszy mnie, gdy w internecie widzę filmiki, na których kolejki po nasz chleb ustawiają się już przed otwarciem sklepów. Chyba dlatego, że mimo kryzysu stosujemy* tradycyjne *receptury i naturalne składniki* – wyznaje Poloczek. A jedna z jego stałych klientek dodaje: – *Ten chleb może leżeć nawet tydzień i jest nadal wyśmienity! Nie to co te „erzace" z marketów.*

Uroczystości rozpoczęła dziękczynna msza święta, która w tym roku odprawiona została w sanktuarium pod wezwaniem św. Józefa w dzielnicy Ruda. Koncelebrze przewodniczył arcybiskup Wiktor Skworc, który też udzielił rzemieślnikom dyspensy na tradycyjną cechową zabawę w restauracji Adria. Tam też najlepsi rudzcy rzemieślnicy odebrali odznaczenia i wyróżnienia. **(eska)**

OGŁOSZENIE

Międzynarodowe Liceum Ogólnokształcące w Zabrzu
International Secondary School in Zabrze

MIĘDZYNARODOWE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W ZABRZU
INTERNATIONAL SECONDARY SCHOOL IN ZABRZE

- polska i brytyjska podstawa programowa
- dwujęzyczne klasy
- innowacyjne metody nauczania

profil inżynierii biomedycznej

Profil objęty patronatem Politechniki Śląskiej w Gliwicach

profil dziennikarsko - medialny

Profil objęty patronatem Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH

www.miedzynarodowaszkola.eu
www.internationalschool.net.pl

eprasa.pl 024fedfd8b

Młodzi aktorzy docenieni w Lublinie i Strzelcach Opolskich

Aldona i Po Kropce

Zabrzański zespół teatralny Po Kropce (na zdjęciu z prawej), prowadzony przez Katarzynę Boroń, zdobył nagrodę za najlepsze aktorstwo na Strzeleckich Spotkaniach Amatorskich Teatrów Lalek i Aktora. W imprezie wzięło udział kilkanaście grup wykorzystujących w swych spektaklach lalki lub rekwizyty oraz techniki sceniczne wiążące grę aktora z animizowanymi przedmiotami. Wcześniej – na festiwalu Teatrów Niewielkich w Lublinie – nagrodę zdobyła Aldona Karska (z lewej), wychowanka Boroń.

– Do Strzelec Opolskich mieliśmy jechać już jesienią ubiegłego roku, ale ze względu na przeniesienie festiwalu z powodu os, które założyły gniazdo na tamtejszej scenie, do imprezy doszło dopiero teraz – wspomina Boroń. – *Pokazaliśmy zatem nie nasz najnowszy spektakl, ale ten z poprzedniego sezonu. Powstał na bazie monodramu „Głodne dziecko" Elizabeth Very Rathenböck o nastoletniej pianistce zmagającej się z anoreksją i bulimią. Tekst na jednego aktora zaadoptowałam na szesnaście osób. Nasza sztuka – pod innym tytułem „Jestem w porządku" – opowiada zatem wieloma głosami o problemach adaptacji młodego człowieka w różnych środowiskach, nie tylko szkolnym. Widać ten zabieg się udał i szczególnie gra aktorów się spodobała, skoro jury uhonorowało ich nagrodą.*

Po Kropce jest jednym z trzech zespołów, które prowadzi Boroń. Pod jej kierunkiem w Młodzieżowym Domu Kultury nr 2 w Zabrzu działa także dziecięcy Teatr Jak w Ulu oraz skupiający najstarszą młodzież zespół Pani K. Młodzież głównie próby odbywa w sali kameralnej przy ul. Park Hutniczy i tam też często występuje. Nagrodzona w Strzelcach Opolskich grupa dopieszcza teraz swój kolejny spektakl – *To nie jest film*. Zaprezentuje go niebawem w zabrzańskim przeglądzie twórczości młodzieży Festiwalu im. Kroczka, a także w kwietniowym konkursie w Miedźnej koło Pszczyny.

Aldona Karska zachwyciła natomiast jury Festiwalu Teatrów Niewielkich, który odbywał się w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie jeszcze przed konkursem w Strzelcach Opolskich.

Na tej imprezie zaprezentowanych zostało dziesięć spektakli konkursowych z całej Polski i dwa monodramy mistrzowskie, na które przybyło łącznie ponad 900 widzów. Grand Prix otrzymał zawodowy już aktor Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie, a nagrodę aktorską właśnie zabrzanka za *jasną formę teatralną stawianych pytań o sens bytu człowieka* w spektaklu „Gra" w reżyserii Katarzyny Boroń. Obecnie Aldona Karska uczy się w Akademii Sztuk Teatralnych we Wrocławiu. Jesienią ubiegłego roku prezentowała monodram w Chicago w Art Gallery Kafe w ramach Kongresu Teatru Polskiego, o czym pisaliśmy na naszych łamach. **(jak)**

Zabrzanka z filii nr 20 ogłoszona Śląskim Bibliotekarzem Roku

Wielka radość

Zawsze uśmiechnięta i pełna energii, doradzi ciekawą lekturę, namówi do sięgnięcia po książkę inną niż zwykle, zaprosi do rozmowy na temat nowości... To nikt inny jak Grażyna Świderek, kierownik filii nr 20 Miejskiej Biblioteki Publicznej (Zabrze, pl. Warszawski 1). Została ona wybrana Śląskim Bibliotekarzem Roku 2022 i tym samym zgłoszona do krajowego finału tego konkursu, które organizuje Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Przypomnijmy, że w 2018 roku ogólnopolski tytuł zdobył zabrzanin Paweł Dobrzelecki (obecnie zastępca dyrektora MBP).

Dzięki pracy Świderek filia nr 20 jest jedną z najczęściej i najchętniej odwiedzanych placówek czytelniczych w mieście (tak wynika ze statystyki). Potrafi pracować z różnymi grupami użytkowników, bez względu na wiek i do książek przekonuje zarówno dzieci, jak i osoby dorosłe. Aktywnie angażuje się w wydarzenia organizowane w bibliotece. Spośród wielu z nich warto wymienić interaktywne *Warsztaty detektywa* czy zajęcia dla młodzieży *Widziałeś serial, książka jest lepsza*. Jest moderatorką zabrzańskiego Dyskusyjnego Klubu Książki, prowadzi spotkania autorskie oraz udziela się w happeningach Pociąg do książek oraz Wielki dzień pszczół. Chętnie dzieli się swoją wiedzą z innymi i szkoli nauczycieli oraz innych bibliotekarzy. Uczestniczy w ogólnopolskich festiwalach kryminalnych i choć tymi mrocznymi książkami się interesuje szczególnie, to uśmiech dosłownie ma wymalowany na twarzy. **(k)**

Zabrzańska Spółdzielnia Mieszkaniowa czeka na prace już tylko do jutra

Pastelowe konkursy

Dorota Obłąk z Pastela zajęła pierwsze miejsce w 15. ogólnopolskim konkursie plastycznym *Anioł XXI* wieku w Będzinie (jej praca obok). Niemal zaraz potem na innych członków klubu Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej spadły kolejne zaszczyty. W III ogólnopolskim biennale małej formy graficznej *Tajemnice nocy* nagrodę zdobyła Alicja Korniluk, a wyróżnienie Magdalena Szczygieł. Do wystawy pokonkursowej w Pałacu Młodzieży (Katowice, ul. Mikołowska 26) zakwalifikowane zostały zaś prace Julii Urbańczyk, Marii Urbańczyk, Ewy Kos, Gai Janickiej i Leny Stępniak.

A teraz nagrodę w konkursie plastycznym możesz zdobyć Ty! Z okazji 65-lecia działalności, Zabrzańska Spółdzielnia Mieszkaniowa zaprosiła już w styczniu do udziału w zmaganiach artystycznych pod hasłem Mój dom – nasze osiedle. Prace w tym konkursie – uwaga! – można składać jeszcze tylko do jutra (24 marca) właśnie w klubie Pastel (ul. Sobieskiego 4b, tel. 32 271-25-09; więcej informacji: www.zabrzezsm.pl). **(j)**

Wygraj i czytaj

Chce żyć na nowo

Oto zabawna, podnosząca na duchu i wciągająca historia o próbie zamiany życia, które przypadło nam w udziale, na takie, którego się naprawdę pragnie. Los Alexis Montgomery został wywrócony do góry nogami z powodu pewnego zwariowanego zakładu, pysznej kanapki z grillowanym serem i... małej kózki w piżamce. A tak naprawdę z powodu Daniela Granta, niemożliwie seksownego i wyluzowanego stolarza, młodszego od niej o dziesięć lat i będącego całkowitym przeciwieństwem wielkomiejskiej elegantki. Wydawałoby się, że wszystko ich dzieli, a jednak chemia między nimi jest niezaprzeczalna.

Bogaci i wpływowi rodzice chcieliby, żeby Alexis zgodnie z rodzinną tradycją została światowej sławy chirurgiem. Ale ona wcale nie pragnie sławy, wystarcza jej praca lekarki na oddziale urazowym. A każda chwila spędzona z Danielem i społecznością jego małego miasteczka, uświadamia jej, co jest naprawdę ważne w życiu. Jeśli jednak ich związek stanie się czymś więcej niż przelotnym romansem, młoda lekarka będzie musiała odrzucić rodzinne dziedzictwo.

Nowa książka Abby Imenez z Minnesoty, autorki bestsellera *To tylko przyjaciel* wydawnictwa Muza, już do zdobycia w naszej redakcji. Wystarczy wysłać emaila (promocja@glozabrza.pl) ze słowem *nowe* i liczyć na szczęście w losowaniu (laureata o wygranej powiadomimy listem zwrotnym). **(jl)**

eprasa.pl 024fedfd8b

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

23 marca (godz. 9 i 11) – Eric Emmanuel Schmitt *Oskar i pani Róża* (dramat o chłopcu chorym na białaczkę); **25-26 marca (godz. 18) i 30-31 marca (godz. 19)** – Karel Čapek *Inwazja Jaszczurów* PREMIERA (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić*); **29-31 marca (godz. 10)** – Juliusz Słowacki *Balladyna;* **1-2 kwietnia (godz. 18)** – Zbigniew Stryj *Wysokie napięcie* (komedia).

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

25 marca (godz. 20) – Kaśka Sochacka (recital); **29 marca (godz. 19)** – Wielkanocny Festiwal Ludwiga van Beethovena: Ludwig van Beethoven *Uwertura Egmont*, Fryderyk Chopin *Koncert fortepianowy f-moll*, Young Jo Lee *Glory of Dawning*, Krzysztof Penderecki *V Symfonia Koreańska* w wykonaniu Korea National University od Arts Symphony Orchestra pod dyrekcją Chiyoung Chung oraz pianistki Ji-Yeong Moon

(na zdjęciu). W 2014 roku jako 19-latka otrzymała I nagrodę na Konkursie Genewskim, a rok później została pierwszą azjatycką laureatką I miejsca na Konkursie Busoniego; występowała już na scenach całego świata i wykonywała utwory Beethovena, Szostakowicza, Brahmsa, Rachmaninowa, Brucha i Griega z towarzyszeniem takich zespołów jak Orchestre de la Suisse Romande, Moskiewscy Soliści, Asian Philharmonic Orchestra, Japan Philharmonic Orchestra, Trieste Verdi Theater Orchestra, Nuova Orchestra Ferruccio Busoni, Orkiestra Filharmonii w Sankt Petersburgu, Orkiestra Festiwalu Palermo Classica, Orkiestra Symfoniczną MAV, Orkiestra Wspólnoty Madryckiej, Seulska Orkiestra Filharmoniczna, Orkiestra Symfoniczna KBS i Koreańska Narodowa Orkiestra Symfoniczna; **31 marca (godz. 19)** – Varius Manx i Kasia Stankiewicz *To się nie powtórzy* (koncert z muzyką z lat 90.); **1 kwietnia (godz. 17 i 20)** – Szkło kontaktowe *Live and Touch* (teatralna wersja programu telewizyjnego).

PUB BRAMA
Zabrze, ul. Cieszyńska 3
tel. 533 784 140

25 marca (godz. 21) – Drum and Bassy (zagrają m.in. Esti, Loco, Bitels).

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY NR 2
Zabrze, ul. 3 Maja 12
tel. 32 271-76-09

27 marca (godz. 17) – *Warsztatownia literacka* Macieja Szczawińskiego (poeta, krytyk literacki, redaktor Radia Katowice). Bezpłatne zajęcia są dla wszystkich tworzących poezję lub krótkie formy prozatorskie dają możliwość zaprezentowania własnych tekstów i uzyskania fachowych porad. Wiersze omawiane na spotkaniach często goszczą w Radiu Katowice w *Poczcie poetyckiej* Macieja Szczawińskiego, a efekty pracy uczestników można przeczytać chociażby w najnowszym tomiku poezji *Patrzymy, gdzie pali się światło.*

WYSTAWA: nagrodzone prace konkursu plastycznego *Zostań mistrzem kopii malarskiej* organizowanego przez klub Pinokio.

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

30 marca (godz. 17) – finisaż wystawy *Opowiem Wam o Zabrzu.* W swojej wielowiekowej historii przez 17 lat Zabrze było miastem granicznym. Podział Górnego Śląska dokonany w październiku 1921 roku spowodował, że część granicy administracyjnej ówczesnego Hindenburga pokrywała się z granicą państwową Niemiec. W latach 1922–1939 w mieście funkcjonowało siedem drogowych przejść granicznych, dodatkowo dworzec kolejowy w Zabrzu był dworcem granicznym. O tym wszystkim można będzie posłuchać w trakcie wykładu Piotra Hnatyszyna *Zabrze (Hindenburg) miastem granicznym*. Po krótkiej przerwie na kawę i herbatę i drobny poczęstunek, wraz z Urszulą Wieczorek wpadniemy z wizytą do domu zabrzan przed 100 lat i zapoznamy się z umeblowaniem, wystrojem, typowymi pamiątkami i dekoracjami popularnymi wśród naszych przodków.

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

23 marca (godz. 17) – *Odcienie życia* (wieczór poetycko-muzyczny grupy Sztuka Bez Barier); **24 marca (godz. 17)** – *Jak zdrowo jeść i nie zwariować...* – spotkanie z dietetykiem klinicznym Natalią Jeleń.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (stała, multimedialna); *Mieszczańska kultura palenia tytoniu. Fajki w nowożytnej tradycji i obyczajowości mieszkańców Krakowa* (ze zbiorów Muzeum Archeologicznego z Krakowa).

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

24 marca (godz. 20) – Forcet To Mode (m.in. hity grupy Depeche Mode); **31 marca (godz. 19)** – Dr Misio (z solistą, znanym aktorem Arkadiuszem Jakubikiem) and The Analogs (punk rock); **1 kwietnia (godz. 20)** – Alcoholica and Horrorscope (thrash metal).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

24 marca (godz. 12 i 19) – *Alicja w krainie piasku* (teatr piasku Tetiany Galicyny – malowanie na żywo piaskiem i światłem do gry aktorów).

WYSTAWA: *Związki organiczne* (malarstwo i grafiki Beaty Wąsowskiej, utrzymane w czystych jasnych kolorach; feeria barw i radości).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

WYSTAWA: *W blasku czarnych diamentów* (fotografie Karla Maxa Steckella z lat 20 ubiegłego wieku ukaujące ówczesną pracę górników.

Zabytkowe budynki z maszyną wyciągową, wieża szybu górniczego z platforma widokową, restauracja i bistro (zwiedzanie z przewodnikiem).

DOK BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 274-73-38

25 marca (godz. 18) – Katarzyna Szarla *Gruss aus Buenos Aires* – spektakl (dla widzów od 16 lat) zabrzańskiego Teatru Off-Road. Sztuka oparta na faktach, opowiada o niecnym procederze łączącym Śląsk i Argentynę. Wyróżniona nagrodą publiczności za najlepszy spektakl oraz nagrodą specjalną dla zespołu podczas Katowickiej Rundy Teatralnej.

WYSTAWA: *100 portretów na 100 lat Zabrza* (niezwykłe zdjęcia zwykłych zabrzan autorstwa Marty Grochowskiej).

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

25 marca (godz.20) – *Dirty Dancing po latach* (koncert taneczny do słynnych piosenek i muzyki z filmów); **26 marca (godz. 17)** – Daniel Glattauer *Cudowna terapia* (komedia małżeńska). Są wypaleni i znudzeni, a zarazem groteskowi w swoich małżeńskich kłótniach o drobiazgi. Doszli do wniosku, że nie pozostaje im nic innego, jak się rozstać. Przed ostateczną decyzją wybrali się jednak do wybitnego psychoterapeuty... ; **1 kwietnia (godz. 20)** – *Sztos* Marcin Zbigniew Wojciech (*stand up*).

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

31 marca (godz. 17) – Droga Krzyżowa z finałem w podziemnej kaplicy św. Barbary (konieczne zapisy!).

MUZEUM GÓRNICTWA WĘGLOWEGO
Zabrze, ul. 3 Maja 19
tel. 32 630-30-91

WYSTAWA: *Warszawa – Nowy Jork* (twórczość Rafała Olbińskiego: obrazy, plakaty, okładki czasopism – ekspozycja czynna **do 22 kwietnia**).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 19
Zabrze, ul. Sobieskiego 31
tel. 32 271-30-80

WYSTAWA: *Pędzlem malowane* (obrazy Iwony Dybek).

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

24 marca (godz. 18) – *Wielka Gala Muzyki Świata:* hity klasycznej i rozrywkowej muzyki (Duo Performance z towarzyszeniem orkiestry kameralnej i zespołu baletowego); **26 marca (godz. 18)** – *Filharmonia Seniora* Mirosława Krausego (tematem wieczoru będzie harfa, na której zagra gościnnie Julia Król); **1 kwietnia (godz. 17)** – *Poprawka, czyli jak się pozbyć narzeczonej* (komedia w wykonaniu Teatru na 5).

WYSTAWA: malarstwo Anny Ślebiody z Rudy Śląskiej.

PUB OFFICYNA
Zabrze, ul. Wolności 211
tel. 791 145-101

30 marca (godz. 19) – Rafał Banaś (*stand up*).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA FILIA NR 20
Zabrze, pl. Warszawski 1
tel. 32 271-55-29

23 marca (godz. 16) – warsztaty tworzenia dekoracji świątecznych.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 9
Zabrze, ul. Paderewskiego 35
tel. 32 275-05-24

27 marca (godz. 18) – *Rozmowy przy kawie: Poczucie własnej wartości* (spotkanie z pedagog Anną Walińską organizowane przez Fundację Betlehem Dom Chleba).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 6
ul. Krakowska 52, tel. 32 271 39 42

23 marca (godz. 17) – spotkanie autorskie z pochodzącą z Zabrza Aleksandrą Ziębą połączone z promocją jej debiutanckiej książki *No a jak*.

III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
Zabrze ul. Sienkiewicza 33
tel 32 271 59 80

24 marca (godz. 17) – spotkanie z Michałem Rusinkiem, byłym sekretarzem Wisławy Szymborskiej, tłumaczem, pisarzem i wykładowcą na wydziale polonistyki UJ.

TEGO **NIE** MOŻESZ **PRZEGAPIĆ**

Jaszczury w teatrze

Na jednej z wysp południowego Pacyfiku odkryty zostaje nieznany gatunek wielkich inteligentnych płazów. Ta naukowa rewelacja prowadzi do przemysłowej rewolucji, bo pracowite zwierzęta stają się tanią siłą roboczą. Wkrótce ludzkość uzależnia się od ich pracy, a szybko mnożące się płazy zyskują umiejętności i narzędzia, dzięki którym mogą zagrozić gatunkowi ludzkiemu.

Tak zaczyna się błyskotliwa satyra Karela Čapka na żarłoczny kapitalizm, naukę i media. Książka *Inwazja jaszczurów* z 1936 roku łącząca w sobie nie tyko styl komedii ale także horroru, science-fiction (to Čapek wymyślił nazwę „robot") i nawet powiastki przyrodniczej wciąż budzi emocje i śmiech, a jej temat nic nie stracił na aktualności. Na warsztat wziął go teraz Teatr Nowy w Zabrzu, który adaptację – w reżyserii Łukasza Zaleskiego – owej czeskiej literatury pokaże na scenie. Premiera już 25 marca (godz. 18), a kolejne pokazy 26, 30 i 31 marca. **(k)**

eprasa.pl 024fedfd8b

na ekranach
HITY TYGODNIA

24 marca (piątek), godz. 22.10 polsat

Mroczna Wieża

film fantastyczny

Postapokaliptyczna rzeczywistość. Ostatni żyjący rewolwerowiec, Roland Deschain, przemierza pustkowia w poszukiwaniu tajemniczej Mrocznej Wieży. Jest to mityczne, spajające ze sobą światy miejsce będące istotą istnienia. Mężczyzna prowadzi odwieczną walkę z Walterem O'Dimem, znanym również jako Człowiek w czerni, który chciałby doprowadzić do zburzenia budowli.

24 marca (piątek), godz. 22.55 TVP 2

Moja wielka grecka wycieczka

komedia

Georgia, Amerykanka greckiego pochodzenia, zniechęcona niepowodzeniami w miłości i pracy zawodowej, postanawia zamieszkać w Grecji, by tam odnaleźć radość życia. Zostaje pilotem wycieczek, lecz panujące w kraju beztroska i dezorganizacja dają jej się mocno we znaki. Także postawa turystów rozczarowuje. Domagają się wycieczek na plaże i bazary, a oglądanie zabytków i ruin tylko ich nudzi.

25 marca (sobota), godz. 22.20 TVP 2

Lion. Droga do domu

film biograficzny

5-latek gubi się na ulicach Kalkuty, tysiące kilometrów od domu. Los zdanego na siebie dziecka odmienia para Australijczyków. 25 lat później bohater wyrusza na poszukiwanie utraconej rodziny.

25 marca (sobota), godz. 21.35 TVP 1

Logan Lucky

komedia

Nad rodziną Loganów od lat wisi klątwa. Bracia Jimmy i Clyde są zdeterminowani, aby odmienić swój los. Planują zuchwały skok na kasę wyścigów NASCAR. Będą potrzebować pomocy niejakiego Joe Banga, włamywacza, który odsiaduje wyrok w więzieniu. Muszą uwolnić Joego, wysadzić skarbiec na torze wyścigowym, uciec z gotówką i odesłać Banga do więzienia. Ich szalony plan nie ma szans powodzenia i pewnie dlatego wszystko się udaje.

26 marca (niedziela), godz. 22.05 polsat

Men in Black: International

komedia sensacyjna

Doświadczony agent H (Chris Hemsworth) i debiutantka M (Tessa Thompson) są nieoczywistym duetem, który staje do walki z nowym zagrożeniem z kosmosu. Bohaterowie muszą połączyć siły i zmierzyć się z niebezpieczeństwem, jakiego świat jeszcze nie widział. Zadaniem agentów H i M jest uratowanie nie tylko agencji MIB, ale również całej ludzkości.

25 marca (sobota), godz. 22.10 polsat

To nie tak, jak myślisz, kotku!

komedia

Drogi bohaterów krzyżują się w sopockim hotelu. Przystojny neurochirurg Filip Hoffman wybiera się na zjazd lekarzy. Zabiera ze sobą pielęgniarkę Dominikę, mając nadzieję na flirt. Z jego nieobecności korzysta żona, która także wybiera się z kochankiem do Sopotu. W hotelowej restauracji Hoffman spotyka najważniejszego neurochirurga w kraju, prof. Gaszyńskiego. Ten planuje ogłosić go swoim następcą. Profesor bierze Dominikę za żonę lekarza. Sytuację pogarsza pojawienie się asystenta Hoffmana oraz sekretarza profesora, konkurenta Filipa do awansu.

26 marca (niedziela), godz. 22.20 TVP 1

Powiedz tak

komedia romantyczna

Mary jest ambitna i pracowita. Uchodzi za atrakcyjną i wartościową dziewczynę, ale nie ma szczęścia w miłości. Ojciec postanawia wreszcie wyswatać córkę z jej dawnym znajomym, Massimo. Pewnego dnia bohaterka cudem unika wypadku.

WAŻNE TELEFONY

112 – alarmowy, **986** – straż miejska, **992** – pogotowie gazowe, **993** – pogotowie ciepłownicze, **991** – pogotowie energetyczne, **994** – pogotowie wod.kan.

ZABRZE: 32 271 19 13 – pogotowie ratunkowe, 32 376 09 90 – straż pożarna, 47 854 32 00 – policja, 32 271 80 52 – straż miejska, 32 275 52 55 – pogotowie wod-kan., 32 303 09 91 – pogotowie energetyczne, 32 788 03 61 – pogotowie ciepłownicze, 32 231 34 33 – pogotowie gazowe, 32 373 00 – Urząd Miasta, 32 277 78 00 – Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, 32 375 57 05 – Sąd Rejonowy, 32 271 32 91 – Prokuratura Rejonowa, 32 277 76 00 – Urząd Skarbowy, 32 277 90 00 – Powiatowy Urząd Pracy.

RUDA ŚLĄSKA: 32 248 60 57 – pogotowie ratunkowe, 32 244 70 60 – straż pożarna, 47 854 12 55 – policja, 32 342 30 60 – straż miejska, 32 342 42 00 – pogotowie wod-kan., 32 398 50 00 – pogotowie gazowe, 32 344 78 23 – pogotowie ciepłownicze,32 244 90 00 – Urząd Miasta, 32 788 15 20 – Prokuratura Rejonowa, 32 43 81 105 – Sąd Rejonowy, 32 771 59 00 – Powiatowy Urząd Pracy, 32 342 04 00 – Urząd Skarbowy.

26 marca (niedziela), godz. 23.15 tvn

Kod dostępu

film sensacyjny

Szpieg Gabriel Shear chce przejąć 9,5 miliarda dolarów z nielegalnych funduszy Agencji do Walki z Narkotykami i przeznaczyć je na działalność tajnej jednostki antyterrorystycznej. W tym celu musi uzyskać dostęp do konta agencji. Wysyła asystentkę, Ginger, by zwerbowała hakera Stanleya Jobsona. Przed laty mężczyzna włamał się do systemu informatycznego FBI. Ginger skłania go do współpracy perspektywą odzyskania utraconej po rozwodzie córeczki.

eprasa.pl 024fedfd8b

Światowy Dzień Wody 2023 pod hasłem : „Przyspieszenie zmian”

Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

Ideą obchodów Światowego Dnia Wody jest uświadomienie społeczeństwom krajów członkowskich ONZ problemów związanych z brakiem dostępu do wody pitnej oraz wpływu wody na prawidłowy rozwój społeczny i gospodarczy. Święto to zostało ustanowione przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) rezolucją z dnia 22 grudnia 1992 roku, podczas konferencji Szczyt Ziemi 1992 (UNCED) W Rio de Janeiro w Brazylii. Corocznie święto to obchodzone jest pod innym hasłem, w tym roku hasło to brzmi: „Przyspieszenie zmian”.

Obchody Dnia mają stanowić inspirację do podejmowania działań służących lepszemu, zrównoważonemu gospodarowaniu zasobami wody. Ważnym przesłaniem jest zwrócenie uwagi na wpływ industrializacji, zmian klimatycznych, gwałtownego wzrostu populacji ludzkiej, konfliktów zbrojnych i klęsk żywiołowych na systemy wodne.

Dzień ten obchodzony jest co roku w dniu 22 marca. Tegoroczny Światowy Dzień Wody ma na celu przyspieszenie zmian w celu rozwiązania kryzysu związanego z wodą i kanalizacją. Regularne dostawy wody pitnej są jedną z najbardziej podstawowych potrzeb człowieka, a podczas kryzysów humanitarnych stają się warunkiem przeżycia. Woda ma także zasadnicze znaczenie dla zdrowia (bezpośrednio i pośrednio poprzez higienę) oraz dla bezpieczeństwa żywności.

Wprawdzie 70 % powierzchni Ziemi stanowi woda, ale zaledwie 2,5 % to woda zdatna do picia. Według szacunków UNICEF w 2050 roku nawet 7 miliardów ludzi w 60 krajach może cierpieć z powodu niedostatku wody pitnej. Podstawową przyczyną tego zjawiska jest globalne ocieplenie. Przewiduje się, że wzrost średnich temperatur o jedynie 4° Celsjusza może jeszcze w tym wieku doprowadzić do zniknięcia lodowców, stanowiących 70% zasobów wody pitnej. Od 1960 roku ich powierzchnia zmniejszyła się już o 4 tysiące kilometrów kwadratowych, a tempo ich topnienia rośnie coraz szybciej. Konsekwencją zmian klimatycznych będą również coraz częstsze susze, powodzie, brak dostępu do wody pitnej dla coraz większej ilości ludzi oraz zatopienia niektórych wysp i rejonów nadbrzeżnych.

Pomimo tego, że słychać z różnych stron informacje o globalnym ociepleniu i ekstremalnych zjawiskach atmosferycznych, niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, jak poważna jest sytuacja. Woda pitna nie jest niewyczerpalnym źródłem. Dlatego musimy się o nią troszczyć. Kryzys wodny nie jest zmartwieniem wybranych społeczności. Powódź, susza, ubóstwo mogą dotknąć każdego mieszkańca Ziemi. Niestety polskie zasoby naturalne są porównywalne z zasobami Egiptu. Mamy najmniej wody spośród wszystkich krajów europejskich i amerykańskich a także w porównaniu z wieloma krajami Afryki (Środ.) czy Azji (Płd. i Środ.). Świadomie lub nie, wszyscy przyczyniamy się do zmniejszania zasobów wody pitnej. Tylko połączone wysiłki wszystkich społeczeństw, rządów i instytucji mogą zapobiec pogłębianiu tego kryzysu.

Przeciętna polska rodzina zużywa aż 36% wody na utrzymanie higieny, czyli do kąpieli, mycia, golenia itp. 15% zużywanej wody jest wykorzystywane do prania, około 10% na zmywanie naczyń. Średnio 6% wody zużywamy na sprzątanie, a tylko 3% na cele spożywcze. Spłukiwanie toalety pochłania aż 30% zużycia wody!

Pijąc wodę z kranu chronimy środowisko. Na wyprodukowanie jednej butelki plastikowej o pojemności 1 litra zużywa się aż 3 litry wody. W ciągu sekundy na świecie produkuje się nawet 300 000 plastikowych butelek. Na pięć butelek plastikowych tylko jedna podlega recyklingowi, pozostałe cztery przyczyniają się do powstawania 1,36 miliarda (!) kg śmieci.

WODA jest naszym skarbem, dlatego dbajmy o niego, póki jeszcze mamy na to czas! Każdy z nas osobno małymi krokami oraz wszyscy razem możemy zdziałać dużo!

WIĘCEJ INFORMACJI NA TEMAT ŚWIATOWEGO DNIA WODY:
https://www.worldwaterday.org/

eprasa.pl 024fedfd8b

W Zabrzu przeprowadzono drugi na świecie przeszczep płuc u pacjenta z rzadkim zespołem Mounier-Kuhna

Trzynaście godzin

Po raz kolejny lekarze ze Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu udowodnili, że ten szpital znajduje się w czołówce polskich i europejskich ośrodków transplantacyjnych. Specjaliści wykonali przeszczep obu płuc u chorego z zespołem Mounier-Kuhna – rzadką chorobą genetyczną, powodującą uszkodzenie tchawicy i oskrzeli głównych. Skomplikowana operacja trwała około 13 godzin. Pacjentem był 39-letni pan Jacek, który do Centrum trafił z ciężką niewydolnością oddechową. Czekał na tę operację dwa lata, obecnie przechodzi rehabilitację w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu.

ŚCCS

– *Stworzyliśmy druk 3D tchawicy i oskrzeli na podstawie obrazów tomografii komputerowej, który posłużył do opracowania techniki intubacji i wykonania operacji oskrzelowej. Zabieg nie byłby możliwy bez pomocy ECMO AV* (urządzenie, które może całkowicie zastąpić funkcję serca i płuc – przyp. red.), *ponieważ chory cierpiał również na ciężkie nadciśnienie płucne* – informuje Maciej Urlik, kardiochirurg, specjalista transplantologii klinicznej ze ŚCCS. A kardiochirurg i transplantolog kliniczny, Tomasz Stącel dodaje: – *Oskrzela dawcy zostały wykorzystane jako rusztowanie dla osłabionych oskrzeli biorcy. Zespolono je, wykorzystując technikę teleskopową, która na co dzień jest unikana w wykonywaniu zespoleń oskrzelowych.*

Przygotowując się do operacji, zespół zgromadził bogaty materiał obrazowy i histopatologiczny, który posłuży do napisania artykułu, który będzie przewodnikiem dla innych zespołów, ponieważ dotąd nie było opisu, jak tego typu zabieg wykonywać z punktu widzenia chirurgicznego i anestezjologicznego.

Zespół Mounier-Kuhna to niezwykle rzadka choroba, dotąd opisano ok. 300 przypadków tej choroby, zaś na świecie żyje około 125 osób, u których ją zdiagnozowano. Naukowcy wciąż nie zidentyfikowali mutacji genu, która powoduje schorzenie. Dotyka ono dorosłych, częściej mężczyzn. Charakteryzuje się osłabieniem lub zanikiem włókien elastycznych prowadzącym do patologicznego poszerzenia pierścieni chrzęstnych tchawicy oraz oskrzeli głównych. **(s)**

Fundacja Śląskiego Centrum Chorób Serca turniej piłkarski, w którym – ku promocji zdrowego trybu życia – rywalizują różne grupy zawodowe, organizuje już od dekady, ale tegoroczne zmagania były szczególne. Zawody poświęcone zostały bowiem pamięci wieloletniego dyrektora placówki profesora Mariana Zembali. By rozegrać je w niemal pierwszą rocznicę jego śmierci, zmieniono więc porę roku (do tej pory na boisko wybiegano we wrześniu) jego rozgrywania i siłą rzeczy także miejsce (stadion Gwarka zastąpiła hala Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji). Tym razem puchar ufundowany przez prezydent Zabrza zdobyła reprezentacja księży zabrzańskich parafii.

Memoriał prof. Zembali

Pamięć o Profesorze

Zmieniło się więc boisko i jego murawa (zamiast trawy była wysokiej jakości sztuczna nawierzchnia), ale pozostał duch rywalizacji i wola w dążeniu do zwycięstwa. W sumie w sobotę rozegrano trzy spotkania 2x20 minut, w pełnych 11-osobowych składach. W półfinałach reprezentacja ŚCCS uległa – po rzutach karnych – reprezentacji księży, zaś kadra dziennikarzy śląskich mediów (z przedstawicielem Głosu Zabrza i Rudy Śląskiej w składzie) przegrała z samorządowcami (m.in. urzędnicy i nauczyciele). Finał miał nieco jednostronny przebieg i księża wygrali 3-0, odbierając z rąk prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik najokazalszy puchar. Miejsca na podium (i mniejszych pucharów, i pośledniejszych medali) starczyło jednak dla wszystkich, bowiem ekipy, którym nie powiodło się w półfinałach, zostały sklasyfikowane ex aquo na trzecim miejscu.

Dzień później (19 marca, godz. 11.15) w kościele św. Anny odbyła się msza święta w intencji prof. Zembali. **(s)**

UM ZABRZE

Na co dzień to urzędnicy są pod presją opinii publicznej i działających w jej imieniu dziennikarzy, ale w sobotę na boisku było inaczej: to nasz grający reporter musiał odpierać atak mającego chrapkę na piłkę dyrektora biura prezydenta miasta – Jana Pawlucha. Kopania po kostkach jednak nie było!

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy: dom / mieszkanie / kamienice, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spadkowe, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne. 736-083-054

NAUKA/PRACA

PRACA (płytkarz) w Niemczech (Bawaria), na warunkach niemieckich, z mieszkaniem i samochodem służbowym. Rozmawiamy po polsku. Arek +491771400348 info@borkowski-innenausbau.de

PRZYJMĘ brygadzistę- majstra. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ emeryta do pracy. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ pracownika na produkcję. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza spawacza. Tel. 697-361-628

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

MALOWANIE, tapetowanie, panele, drobne naprawy, inne wykończeniowe. 507-102-386

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

POŻYCZKA LOMBARDOWA W DOMU KLIENTA 32-260-00-33, 516-516--611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o”

RTV -naprawy domowe. 605--285-957

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO-LAND SKUP SAMOCHODÓW 601-480-570, 32/249-52-10

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515--274-430

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- *obsługa administracyjno-techniczna*
- *obsługa księgowo-finansowa*
- *obsługa prawna i doradztwo*
- *obsługa przez licencjonowanych zarządców*

Complex

BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI

41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

z6596

ZAKŁAD POGRZEBOWY Z TRADYCJĄ MPGK rok założenia 1945

IBPC rekomendacja Instytutu Branży Pogrzebowej i Cmentarnej

MPGK Zabrze
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

24h/7 32 271 38 23, 508 970 425

- chłodnia i kaplica
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- opieka nad grobami
- międzynarodowy transport zwłok
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy
- bezgotówkowa org. pogrzebów

eprasa.pl 024fedfd8b

PIŁKA RĘCZNA

Brąz coraz bliżej

HANDBALL ZABRZE

SUPERLIGA MĘŻCZYZN Klasową drużynę poznajemy po tym, że potrafi wygrać mecz, w którym jej zupełnie nie idzie. I tak było z Górnikiem w starciu z MMTS-em Kwidzyn, gdyż zabrzanie zupełnie zawalili I połowę, w której tracili do rywali sześć bramek (9:15). Na szczęście po przerwie gospodarze wzięli się w garść i za odrabianie strat. Finał okazał się szczęśliwy i udało się uniknąć straty punktów, dzięki czemu zabrzanie umocnili się w tabeli na trzeciej pozycji, bo czwarte Azoty Puławy swój mecz przegrały. Brązowy medal jest coraz bliżej!

● **GÓRNIK ZABRZE – MMTS KWIDZYN 28:24 (10:15).** Górnik: Kazimier, Wyszomirski – Tokuda (na zdjęciu) 5, Baczko, Artemenko 8, Krawczyk 5, Mauer 2, Kaczor 2, Ivanovic, Wąsowski, Ilchenko 1, Rutkowski 5.

II LIGA MĘŻCZYZN Tymczasem SPR Górnik Zabrze celuje także w drugi sukces w tym sezonie, bo zdobył już tytuł mistrza juniorów starszych (pisaliśmy o tym tydzień temu), a marzy mu się teraz awans drużyny seniorskiej – prowadzonej przez doświadczonego Marka Kąpę – do I ligi. I na tym polu również rywalizuje z Vive Kielce, konkretnie z rezerwą tego klubu. Chwilowo to nawet zabrzanie są górą, bo wyprzedzają w tabeli kielczan o trzy punkty, tyle, że ci mają do rozegrania dwa zaległe mecze. Zabrzanie zresztą też – właśnie z powodu juniorskich rozgrywek – nie są na bieżąco, bo ich spotkanie z AZS AGH II Kraków zostało przełożone z 18 lutego na 3 kwietnia. Jakiś czas temu udało się już odrobić mecz z lokalnym rywalem – SPR 31 Rokitnica, który zaborzanie jednak przegrali 26:29 (najwięcej goli dla drużyn zdobyli: Szeląg 8, Mrozek 4 – Gabrych 6, Wojtynek 6). W kolejne weekendy SPR Górnik powetował sobie to niepowodzenie gromiąc po kolei SMS ZPRP III Kielce 47:32 (Szeląg 13, Mrozek 8), Jedynkę Myślenice 30:14 (Miklinda 10, Janczy 4, Żaczek 4), SPR Stal Mielec 46:28 (Szeląg 9, Trójniak 7), a ostatnio Grunwald Halemba 36:31 (Szabat 9, Szendzielorz 7).

Świetną serię ma również wspomniany UKS 31 Rokitnica, który w ubiegłą sobotę pokonał u siebie MKS Ustroń 25:20 (Bomba 7, Ziemba 5), tydzień wcześniej w Krakowie wygrał z Hutnikiem 30:23 (Orzechowski 6, Bomba 4, Poloczek 4), a jeszcze wcześniej z MOSiR-em Bochnia 38:24 (Poloczek 8, Kawecki 7), ale w ostatni weekend przegrał z AZS AGH II Kraków 30:33 (Orzechowski 8, Bomba 5). Zespół trenerów Gerarda Kukowki i Ryszarda Gnota jest siódmy w tabeli. **(w)**

II LIGA KOBIET Żeńskie rozgrywki toczą się z mniejszą regularnością, bo i bierze w nich udział zaledwie siedem zespołów. Zabrzański Nails Company po raz pierwszy w tym roku zagrał dopiero 25 lutego (pierwsze spotkanie ma przełożone, w drugiej kolejce pauzował) w Pawonkowie, gdzie pokonał tamtejszy Uczniowski Klub Sportowy 28:26. Mecz ten był popisem Nicoli Cygan, która zdobyła 14 bramek, więc połowę strzelonych przez cały zespół! Niestety, potem zabrzanki u siebie przegrały z AZS AGH Kraków 21:28 (Przybylska 5, Fedko 4). Nasze szczypiornistki rozegrały na razie zaledwie osiem spotkań, w których zdobyły 10 punktów, co daje im w tabeli szóste miejsce. **(r)**

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

SPARING: Raków Częstochowa – Górnik Zabrze (24 marca – mecz zamknięty dla mediów i publiczności).

III LIGA. Grupa III: Lechia Zielona Góra – Górnik II Zabrze (26 marca, godz. 16).

KLASA A. Podokręg Zabrze: Ruch Kozłów – MOSiR Sparta Zabrze (25 marca, godz. 15.30), Carbo Gliwice – MKS Zaborze (25 marca, godz. 15.30), Walka Zabrze – Tęcza Wielowieś (26 marca, godz. 15.30 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40), Młodość Rudno – Gwarek Zabrze (26 marca, godz. 15).

KLASA B. Podokręg Zabrze: Amator Rudziniec – KS Zabrze-Grzybowice (25 marca, godz. 15), Quo Vadis Makoszowy – Piast Pawłów (26 marca, godz. 15 – Zabrze-Makoszowy, ul. Daleka 2).

KLASA C. Podokręg Zabrze: MKS II Zaborze – AP Team Gliwice (25 marca, godz. 15 – Zabrze-Zaborze, ul. Wyciska 5).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-19: Wisła Kraków – Górnik Zabrze (25 marca, godz. 12).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Warta Poznań – Górnik Zabrze (25 marca, godz. 12.30).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 **Grupa C:** Górnik Zabrze – Olympic Junior Wrocław (25 marca, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

III LIGA KOBIET. Grupa III: Górnik Zabrze – LKS Goczałkowice Zdrój (26 marca, godz. 11 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

PIŁKA RĘCZNA

PGNiG SUPERLIGA MĘŻCZYZN: Gwardia Opole – Górnik Zabrze (25 marca, godz. 15 – transmisja na płatnym portalu emocje.tv).

II LIGA MĘŻCZYZN. Grupa IV: HLB Tężnia Busko-Zdrój – SPR Górnik Zabrze (25 marca, godz. 17).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET. Play off o awans do I ligi – półfinał: UKS Spartakus Zabrze – MKS Zorza Wodzisław Śląski (24 marca, godz. 18 – Zabrze-Zaborze, ul. Olchowa 2), ewentualnie MKS Zorza – Spartakus (26 marca, godz. 17).

Wśród seniorów i juniorów

Liderów dwóch

MOSiR Sparta Zabrze istnieje od blisko 103 lat i w tym czasie zaliczyła nawet występy w II lidze piłkarskiej (cztery sezony w latach 70.), lecz w 2013 zespół seniorów został rozwiązany i – po reaktywacji – od kilku lat próbuje ponownie zaznaczyć się na regionalnej mapie futbolu. I jest tego coraz bliżej, bowiem w tym sezonie zabrzanie są liderem klasy A, ubiegając się o awans do V ligi, w której rywalizują już zespoły nie tylko z podokręgu zabrzańskiego, ale i bytomskiego. Sparta utrzymuje pierwszą pozycję w tabeli już od końca października, ale rywale bynajmniej nie mają zamiaru ułatwiać jej zadania. W ubiegłą sobotę (18 marca) zespół trenera Mateusza Cieślika musiał zaciekle walczyć o swoje: do przerwy przegrywał nawet u siebie z Naprzodem Żernica, ale na koniec jednak wygrał. I nadal jest liderem, podobnie jak Górnik w centralnej lidze juniorów. Młodzi zabrzanie bezbramkowo zremisowali bowiem u siebie z wiceliderem, Lechem Poznań. **(w)**

MOSIR SPARTA

III LIGA Grupa III: Górnik II Zabrze – KS Stilon Gorzów Wielkopolski 2-3 (0-3): Rostkowski (66-karny), Ściślak (77-karny) – Emil Drozdowicz (11), Wiśniewski (33), Łukasz Kopeć (40-karny). **Tabela:** 1. Polonia Bytom 19 spotkań, 43 punkty (bramki: 42-18); 2. Rekord Bielsko-Biała 19, 42 (47-20); 3. Raków II Częstochowa 20, 41 (37-13);... 6. Górnik II 20, 30 (42-38).

KLASA A Podokręg Zabrze: MOSiR Sparta Zabrze – Naprzód Żernica 2-1 (0-1): samob. (53), Paciorek (60) – Wybierek (35); **Gwarek Zabrze – Carbo Gliwice 4-2 (3-1):** Migdalski (9), Pilch (18), Baran (20), Jarasz (73) – Borowiec (39), Kozioł (88); **MKS Zaborze – Ruch Kozłów 4-4 (3-1):** Plonka (23 i 25), Kapała (31), Nowak (76) – Pyka (42), Skubisz (64 i 73), Hossa (87); **Naprzód Świbie – Walka Zabrze 6-3 (4-0):** Janoszka (4 i 90+4), Nowicki (4), Krawczuk (26), Giera (32), Nowotarski (81) – Modrzejewski (52 i 60), Janusz (55). **Tabela**: 1. MOSiR Sparta 17, 41 (58-22); 2. Tęcza Wielowieś 17, 41 (57-22); 3. Ruch Kozłów 17, 36 (62-33);...6. Gwarek 17, 27 (40-25);... 11. Zaborze 17, 20 (42-43);... 15. Walka 17, 7 (27-69).

KLASA B Podokręg Zabrze: KS Zabrze-Grzybowice – Leśnik Łącza 5-1 (2-1): Makowski (38), Leśniak (44 i 66), Ogrodnik (63), Franczak (70) – Kloze (22); **Piast Pawłów – Start Kleszczów 3-1 (1-1):** Winczek (13), Droździał (61), Grabowski (71) – Dewucki (39); **Ruch II Kozłów – Quo Vadis Makoszowy 1-1 (0-0):** Sieja (48) – Ślesiński (53). **Tabela:** 1. Wilki Wilcza 14, 36 (47-16); 2. Victoria Pilchowice 14, 32 (51-19); 3. Orzeł Stanbica 14, 31 (66-28); 5. Pawłów 14, 24 (23-24); 5. Grzybowice 14, 23 (33-32):... 10. Quo Vadis 14, 15 (26-41).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Górnik Zabrze – Lech Poznań 0-0. Tabela: 1. Górnik 19, 40 (31-15); 2. Raków Częstochowa 19, 38 (42-21); 3. Lech Poznań 19, 37 (47-27).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa zachodnia: Górnik Zabrze – Arka Gdynia 6-1 (1-1): Oleksiewicz (40 i 86), Szwiec (55), Matyśkiewicz (61), Jasiak (69 i 80) – Wereszczak (18). **Tabela:** 1. Zagłębie Lubin 20, 52 (91-14); 2. Górnik 20, 50 (69-26); 3. Raków Częstochowa 20, 46 (74-23).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Odra Opole – Górnik Zabrze 2-2 (1-0): Kłosko (38), Myk (80+5) – Wojtczak (61), Matyjasik (66). **Tabela:** 1. Śląsk Wrocław 3, 7 (9-6); 2. Raków Częstochowa 3, 6 (13-4); 3. Zagłębie Lubin 2, 6 (3-0): 4. Górnik 3, 4 (7-7).

eprasa.pl 024fedfd8b

Górnik odniósł pierwszą od października wygraną u siebie, ale Bartosch Gaul i tak przestał być jego trenerem

Zmiana powrotna

Górnik Zabrze – po pasjonującym i obfitującym w zwroty akcji spotkaniu – znów wygrał na swoim boisku, ale bynajmniej nie było to zwycięstwo „przekonujące" (3-2). A to był nieformalny warunek kontynuowania współpracy z trenerem Bartoschem Gaulem. Mimo, że wśród kibiców i w samej drużynie zapanowała euforia, nazajutrz klub ogłosił, że drużynę – po dziewięciu miesiącach przerwy – przejmuje ponownie Jan Urban (na zdjęciu z prawej).

GORNIKZABRZE.PL

Ta decyzja zaskoczyła jednak wszystkich, a najbardziej chyba piłkarzy. W meczu z Wisłą Płock, grali bowiem tak, jakby za wszelka cenę chcieli nie tylko zachować twarz i wydostać się jako drużyna ze strefy spadkowej, ale i ratować trenera. Od początku rzucili się na rywala, zasypali bramkę gości gradem strzałów. Nic jednak nie wskórali, za to sami stracili dwa gole. Sytuacja wydawała się być beznadziejna i na trybunach trwał festiwal wyzwisk pod adresem władz klubu, gdy nastąpił diametralny przełom. Sygnał do odrabiania strat dał w 57 minucie Damian Rasak (na zdjęciu z lewej), cztery minuty później do wyrównania doprowadził fantastycznym (bez krzty przesady) strzałem z rzutu wolnego Lukas Podolski, który także w 87 minucie – po wspaniałej akcji i perfekcyjnym dośrodkowaniu Erika Janży – wpakował także piłkę do siatki głową. Kibice w jednej chwili wybaczyli piłkarzom wszystkie wcześniejsze niepowodzenia i świętowali zwycięstwo, a trener Gaul zapewne odetchnął z ulgą. Przedwcześnie...

Zakopać topory i kilofy

Wśród oglądających to wspaniałe widowisko był bowiem już Jan Urban, który – o czym się zapominało – mimo, że został latem w szokujących nieco okolicznościach zwolniony z funkcji trenera, to wciąż pozostawał pracownikiem klubu. Z tej racji bywał często na meczach i przyjechał także z Krakowa na spotkanie z Wisłą Płock. Tym bardziej, że w klubie zasygnalizowano mu, że jest temat do obgadania: – *Nie jest tak, że wszystko potoczyło się szybko, to było... ekspresowo. Wybierając się na mecz wiedziałem, że czeka mnie rozmowa z prezesem i z właścicielami, ale nie sądziłem, że będzie to temat przejęcia drużyny. Choć coś tam oczywiście przeczuwałem* – tłumaczył w pierwszym wywiadzie, którego udzielił stacji Canal+.

Jeśli już musiało dojść do zmiany trenera, a chyba jednak musiało, bo w efektownej wygranej z Wisłą było jednak też dużo szczęścia, za to żadnych gwarancji, że zespół na trwale jest w stanie poprawić wyniki, Urban był oczywistym wyborem: zarówno merytorycznym (zna dobrze klub i większość zawodników), jak i... ekonomicznym (klub i tak płacił mu kontrakt, więc w zasadzie nie pakował się na kolejne koszty). W poprzednim sezonie Górnik – pod wodzą Urbana – prezentował się wszak dobrze (ósme miejsce na koniec rozgrywek), choć były też zastrzeżenia, zwłaszcza do słabej gry w obronie.

Latem jednak wydarzyło się coś, co wszyscy pamiętamy, a najlepiej sam trener. Na skutek niejasnych do dzisiaj okoliczności, Urban został zwolniony z dnia na dzień, u progu okresu przygotowawczego. Na swoim postawił bowiem ówczesny prezes Arkadiusz Szymanek, którego w tamtym sporze ze szkoleniowcem wsparł także Lukas Podolski. – *Nie da się zapomnieć o tym co się wtedy stało i zadra – to zresztą mało powiedziane – we mnie tkwi. W jakimś stopniu poczułem się wtedy poniżony i tego już nie zmienimy. Nie da się tego zapomnieć, ale można o tym nie mówić. Trzeba zakopać wszystkie topory, siekierki, kilofy. Musimy być razem, ponieważ patrząc na ligową tabelę, tam może się zdarzyć wszystko. Nie ulega żadnej wątpliwości, że to jest bardzo trudna sytuacja. Byłem już zatrudniany, żeby bronić zespół przed spadkiem i zazwyczaj to się udawało. Musimy zachować jedność.*

„W zarządzie siedzą szuje"

Chociaż powrót Urbana ma wiele plusów, to jednak niesie ze sobą też zagrożenia. Przede wszystkim jest pytanie, czy konflikt z największą gwiazdą zespołu – Podolskim nie będzie się nadal tlił. Na szczęście obydwaj panowie deklarują współpracę, a piłkarz powtarza niezmiennie: – *Głupotą jest uważać, że przyczyniłem się do zwolnienia trenera Urbana latem.* Z drugiej strony – i to jeszcze przed decyzją o zmianie trenera – daje do zrozumienia, że w Górniku jest, ale nie musi w nim zostawać. Po spotkaniu z Wisłą mówił nawet, że spływają do niego ciągle propozycje z innych lig i mógłby odejść „nawet dziś." Ba, wywołał także burzę w tygodniu poprzedzającym mecz, gdy udostępnił na swoim twitterowym koncie, które obserwuje... 3,3 miliona kibiców, wpis kibiców następującej treści: *Chociaż gra nie zachwyca, a w zarządzie siedzą szuje. Ty musisz być na meczu, Górnik Ciebie potrzebuje!!!* Momentalnie wybuchła burza, a Podolski zaczął tłumaczyć, że zobaczył tylko pierwsze słowa wpisu siedząc w samochodzie i sądząc, że to kolejny tradycyjny apel nawołujący kibiców do przyjścia na stadion i wspomagania drużyny, podał dalej w świat. Przeprosił za to prezesa, a ten przedstawioną wersję uznał za wiarygodną.

Niemniej Podolski nie jest zadowolony z tego co dzieje się w klubie i wokół niego. – *W ciągu 1,5 roku w Górniku mam już trzeciego prezesa, zmieniają się dyrektorzy klubu i trenerzy... Nikt mi nie powie, że to jest normalne. Klubowi brakuje stabilizacji, żal patrzeć jak marnowany jest jego potencjał. Nikogo nie mam zamiaru obrażać, po prostu tak to widzę.* I opowiada historię sprzed pół roku: – *Pojechałem w swoim wolnym czasie z dyrektorem akademii do ministerstwa sportu, rozmawialiśmy tam z ministrem, który opowiadał nam, że jest szansa na pieniądze z programu wsparcia dla akademii klubów ekstraklasy, coś tam ustaliliśmy. Tyle, że jak wróciliśmy do Zabrza, to tu nikt z tym nic nie zrobił, a nawet było wkur..., po co tam w ogóle pojechaliśmy* – żalił się w internetowym programie Prawda Futbolu. Równocześnie zadeklarował jednak, że nadal całym sercem będzie grał dla Górnika, czego zresztą najlepszy dowód dał z Wisłą.

Trzech z dziesięciu

Po raz pierwszy ponownie pod wodzą Jana Urbana Górnik zagra dopiero 31 marca, bo teraz w rozgrywkach trwa przerwa spowodowana spotkaniami reprezentacji Polski. Nowy-stary szkoleniowiec będzie miał więc czas, żeby poznać przybyłych w ostatnim półroczu zawodników (a tych jest wielu) i dokonać niezbędnych ze swojego punktu widzenia zmian w ustawieniu i grze drużyny.

Do końca sezonu pozostało jeszcze dziewięć kolejek i walka o uniknięcie degradacji będzie zapewne trwała do ostatnich dni maja. Do I ligi spadną trzy ostatnie zespoły, ale na dziś zagrożonych jest – lekko licząc – dziesięć ekip. Nic dziwnego, że w klubach narasta nerwowość i w tym tygodniu trenera zmieniono nie tylko w Górniku, ale także w dwóch innych klubach (Lechia Gdańsk, Stal Mielec), licząc na poprawę wyników. Obyśmy doczekali się jej w Zabrzu. **(WS)**

EKSTRAKLASA – SEZON 2022/23
runda wiosenna

Cracovia Kraków – Górnik	2-0
Górnik – Lechia Gdańsk	1-1 (Włodarczyk)
Górnik – Radomiak Radom	0-0
Raków Częstochowa – Górnik	2-0
Stal Mielec – Górnik	0-1 (van den Hurk)
Górnik – Legia Warszawa	0-1
Jagiellonia Białystok – Górnik	2-1 (Podolski)
Górnik – Wisła Płock	3-2 (Rasak, Podolski 2)
Piast Gliwice – Górnik	31 marca, godz. 20.30
Górnik – Korona Kielce	6 kwietnia, godz. 20.30
Zagłębie Lubin – Górnik	14 kwietnia, godz. 20.30
Górnik – Śląsk Wrocław	23 kwietnia, godz. 17.30
Lech Poznań – Górnik	29-30 kwietnia
Górnik – Warta Poznań	6-7 maja
Widzew Łódź – Górnik	13-14 maja
Górnik – Pogoń Szczecin	20-21 maja
Miedź Legnica – Górnik	27-28 maja

EKSTRAKLASA
tabela po 25. kolejce

1. Raków	61	51-16
2. Legia	52	39-26
3. Lech	43	34-23
4. Pogoń	40	37-35
5. Warta	37	30-23
6. Widzew	37	31-28
7. Cracovia	34	28-24
8. Wisła	32	34-34
9. Radomiak	32	26-29
10. Piast	30	27-27
11. Stal	30	27-31
12. Śląsk	30	25-34
13. Zagłębie	30	24-36
14. Jagiellonia	29	35-34
15. GÓRNIK	**28**	**32-38**
16. Korona	27	27-37
17. Lechia	25	25-42
18. Miedź	19	25-40

Ruszyła rozbiórka!

Rozgrywki ekstraklasy zostały na dwa tygodnie zawieszone, więc to dobry czas, żeby ruszyć z inwazyjnymi pracami na stadionie. Chodzi oczywiście o wyburzenie ostatniej, starej trybuny obiektu, w której miejsce powstanie czwarta (zachodnia) trybuna. Wykonawcę tego zadania wyłoniono już w połowie zeszłego miesiąca, ale zarząd Areny Zabrze – właśnie ze względu na intensywne gry Górnika – dopiero w ostatni wtorek (21 marca) był w stanie przekazać firmie teren budowy. Ta zaś przeprowadzi akcję według z góry zakreślonego planu, a więc: najpierw zdejmie obudowę z blachy i usunie nawierzchnię asfaltową przy trybunie, następnie utworzy ogrodzenie od strony boiska (dla bezpieczeństwa piłkarzy, gdy ci wrócą do gry), kolejnym etapem będzie demontaż krzesełek (część z nich zostanie zachowana do późniejszej sprzedaży dla kibiców-kolekcjonerów), przełożenie tablicy świetlnej, a potem ruszy już właściwa rozbiórka budynku administracyjnego, a zaraz po nim trybuny. Całość zakończy się wywiezieniem gruzu i złomu oraz utylizacją odpadów.

Za dwa miesiące teren – jak deklaruje wykonawca – będzie przygotowany dla budowniczego nowej trybuny, a tego poznamy być może jeszcze przed świętami wielkanocnymi. W każdym razie potencjalni wykonawcy mają czas do 5 kwietnia na składanie swoich ofert. **(w)**

eprasa.pl 024fedfd8b

NIEOFICJAŁKI

Pan Tik-Tak

STOWARZYSZENIE WRAZIDLOK

– Ja jestem pan Tik-tak, ten zegar to mój świat – mógłby za zespołem Fasolki zaśpiewać pod nosem Łukasz Zimnoch, rzecznik prasowy Tauron Polska Energia i pasjonat historii (nie tylko spod znaku cylindra). A temat piosenki jest bardzo na czasie, wszak właśnie w ten weekend jedna z godzin minie nam w okamgnieniu: w nocy z soboty na niedzielę (25/26 marca) wykonujemy pełen obrót wskazówek zegarków do przodu, bowiem wracamy do życia według czasu letniego! **(w)**

Najnowocześniejszy bank świata, super sejf. Właściciele postanowili przetestować zabezpieczenia. W tym celu zaprosili najbardziej znanych złodziei świata z Francji, Stanów, Niemiec i dwóch przypadkowych Polaków. Dla każdej ekipy postanowili zgasić światło przed sejfem na pół minuty. Jeżeli po zapaleniu światła sejf będzie otwarty, ekipa może zabrać zawartość. Pierwsi próbują Francuzi, światło się zapala – nie udało się. Następnie próbują Amerykanie, światło się zapala – nawet sprzętu nie zdążyli wyjąć. Niemcy próbują, światło się zapala – nie dali rady… Kolej na Polaków, światło gaśnie, mija pół minuty, próbują zapalić światło – nie można. Próbują po raz kolejny... a z mroku słychać tylko cichy szept:

– Stefan, mamy tyle szmalu... na cholerę ci jeszcze ta pieprzona żarówka?

W Londynie odbywa się Wielki Festiwal Piwa. Czterej prezydenci największych browarów chcą się zrelaksować. Umawiają się więc na wieczór w pubie. Podchodzi kelner i pyta, co podać. Jeden z nich, z hiszpańskim akcentem, zamawia pierwszy.

– Senior, najlepsze na świecie piwo, proszę podać Coronę.

Drugi z nich, z jowialnym uśmiechem i niemal nie otwierając ust mówi:

HUMOR

– Podaj mi chłopcze The King of Beer, Budweisera.

Następny z ciężkim akcentem wykrzykuje:

– Podaj mi jedyne piwo, do którego wyrobu używana jest prawdziwa źródlana woda z górskiego źródła Rocky Mountain. Coors poproszę!

Ostatni z nich, szef Guinness'a, zamawia coca – colę. Przez chwilę panowie piją w milczeniu, ale w końcu nie wytrzymują i pytają go, o co chodzi.

– Szanowni panowie, uznałem, że skoro żaden z was nie pije piwa, to ja nie będę się wyłamywał.

Jeśli chcesz oglądać tęczę musisz najpierw dzielnie znieść deszcz

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	11	17°C	1010 hPa	wiatr	21 km/h
piątek	temp.	8	18°C	1005 hPa	wiatr	2 km/h
sobota	temp.	4	14°C	1003 hPa	wiatr	18 km/h
niedziela	temp.	4	10°C	1006 hPa	wiatr	21 km/h

KARTKA Z HISTORII

49 lat Armii Radzieckiej

W śnieżnej zawiei, w głodzie i chłodzie pierwszych miesięcy rewolucji, w ogniu walki powstała armia, która stanowi dziś największą siłę zbrojną na świecie. Armia, będąca zaprzeczeniem dotychczasowych wojsk ze wszystkimi ich celami i regułami postępowania, skoro jako duchowych poprzedników w czasach nowożytnych miała jedynie oddziały sankiulotów i zbrojnych paryskich komunardów.

Dla zwycięstwa powstania zbrojnego w październiku 1917 roku i dla triumfalnego pochodu władzy radzieckiej wystarczyły oddziały Gwardii Czerwonej. Dla odparcia obcej interwencji trzeba było zorganizować regularną armię. „Bez zbrojnej obrony republiki socjalistycznej — pisał Lenin — nie mogliśmy istnieć".

Głos z 26 lutego 1967r.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 20.04)

Jeśli czekasz na przełom, to najbliższe dni go nie przyniosą. Wszystko będzie zmierzało raczej ku stabilizacji i konserwowaniu obecnie istniejących układów.

BYK (21.04 – 21.05)

Jeśli nie chcesz się skazać na mocne zaciskanie pasa w najbliższej przyszłości, wykaż się teraz wstrzemięźliwością. Nie oszczędzaj tylko na jednym: swoim zdrowiu!

BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06)

Przyjdzie wam przełknąć gorzką pigułkę. Nie dajcie po sobie poznać, jak bardzo wam nie jest w smak, bo inni mogą zechcieć wykorzystać okazaną przez was słabość.

RAK (22.06 – 22.07)

W wiadomej prywatnej sprawie nie wykonuj pierwszego kroku, daj sobie czas na głębsze przemyślenie sytuacji. Za to w życiu zawodowym nie unikaj spontaniczności.

LEW (23.07 – 22.08)

W twoim otoczeniu zapanuje duże ożywienie. Pojawi się bowiem ktoś, za kim mógłbyś pójść na koniec świata. I możliwe, że taką propozycję dostaniesz!

PANNA (23.08 – 22.09)

Jest dobrze, ale może być lepiej. Twoje powodzenie zależy jednak od okoliczności, na które nie będziesz miał najmniejszego wpływu. Pozostaje ci spokojnie czekać na rozwój wypadków...

WAGA (23.09 – 22.10)

Coś co zaczyna się źle, zakończy się happy endem. Nie celebruj jednak zbyt długo sukcesu, bo to prosta droga, aby szybko wpakować się w kolejne kłopoty.

SKORPION (23.10 – 21.11)

Zauważysz szybki postęp w wielu sprawach, które są dla ciebie bardzo ważne. Jednak żadna z nich definitywnie jeszcze się nie zakończy, bo nie czas jeszcze na to.

STRZELEC (22.11 – 21.12)

W twoim przypadku powiedzenie, iż „do trzech razy sztuka" nie będzie miało zastosowania. Żeby osiągnąć swoje będziesz musiał próbować cztery, a może nawet pięć razy.

KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01)

Będziesz miał wrażenie, że ze wszystkimi wokół rozumiesz się wręcz bez słów. Ale może się jednak okazać, że coś ważnego niestety nie zostanie dopowiedziane.

WODNIK (21.01 – 19.02)

Mimo, że pokonujesz dziesiątki kilometrów, tak naprawdę stoisz w miejscu. Za to, gdy się nareszcie zatrzymasz i zastanowisz, zaczniesz powoli iść do przodu.

RYBY (20.02 – 20.03)

Pod koniec tygodnia będziecie z siebie aż za bardzo zadowoleni. Wasz bilans wypadnie jednoznacznie pozytywnie. Jedno co się wam nie uda, to zakupy we wtorek.

eprasa.pl 024fedfd8b